

Perspektywy

RAPORT

Internacjo- -nalizacja w czasach pandemii

Wpływ COVID-19 na studentów
zagranicznych w Polsce i rekrutację na studia
w roku akad. 2020/21



Czerwiec 2020

Raport

INTERNACJONALIZACJA w czasach pandemii

**Wpływ COVID-19 na studentów zagranicznych w Polsce
i rekrutację na studia w roku akad. 2020/21**



**Raport przygotowany w ramach programu „Study in Poland”
realizowanego przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich
i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”**

Warszawa, czerwiec 2020



Perspektywy

Raport „**Internacjonalizacja w czasach pandemii. Wpływ COVID-19 na studentów zagranicznych w Polsce i rekrutację na studia w roku akad. 2020/21**” oparty jest na badaniu ankietowym przeprowadzonym na początku maja 2020 przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” wśród polskich uczelni akademickich (z wyjątkiem uczelni artystycznych). Partnerem badania była Komisja ds. Współpracy Międzynarodowej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP).

Raport uwzględnia też szeroki zestaw źródeł międzynarodowych, w tym opracowania przygotowane przez European University Association (EUA), European Association of International Education (EAIE), Institut of International Education (IIE) oraz QS.

Rada Projektu:

prof. dr hab. inż. Stanisław Bielecki

- *przewodniczący Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej KRASP*

Waldemar Siwiński

- *prezes Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy”*

Opracowanie: dr Bianka Siwińska, Julia Łysik

Współpraca: dr Wojciech Marchwica, dr Kazimierz Bilanow, Marzena Tarka

Projekt okładki: Artur Żebrowski

Wydawca: Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”

Warszawa, czerwiec 2020

Strona programu: www.studyinpoland.pl

Spis treści

Spis treści.....	3
Executive summary	4
Wprowadzenie	7
1. <i>Studenci zagraniczni w Polsce i rekrutacja międzynarodowa 2020</i> – omówienie badania.....	8
1.1. Cel i założenia badania	8
1.2. Analiza sytuacji studentów zagranicznych w Polsce w maju 2020 – w ocenie uczelni	8
1.3. Rekrutacja międzynarodowa na rok akad. 2020/21 – prognozy uczelni.....	17
2. Główne rynki światowe – sytuacja w zakresie internacjonalizacji	22
2.1. Wpływ epidemii na rekrutację studentów zagranicznych na świecie.....	22
2.2. Sytuacja w szkolnictwie krajów, z których przyjeżdża do Polski najwięcej studentów	29
3. Analiza porównawcza działań podejmowanych w Polsce oraz w wybranych regionach świata	33
3.1. Analiza sytuacji w Polsce i na świecie.....	33
3.2. Problemy ze studium poza krajem zamieszkania.....	34
3.3. Wstępna oceny podejmowanych działań.....	36
3.4. Przykłady dobrych praktyk	38
4. Sugestie dla polskich uczelni	41
4.1. Zalecenia krótkoterminowe – na jesień 2020	41
4.2. Zalecenia średnioterminowe – na 2021 rok	42
4.3. Zalecenia długoterminowe – na rok 2022 i następne	43
<i>Aneks 1. Jak uczelnie pomagają studentom – przykłady z zagranicy</i>	<i>44</i>
<i>Aneks 2. Raporty organizacji międzynarodowych nt. internacjonalizacji w czasie pandemii</i>	<i>46</i>
EAIE. <i>Coping with COVID-19: International higher education in Europe</i> , March 2020	46
QS. <i>The Impact of The Coronavirus on Prospective International Students</i> , May 2020.....	47
EUA. <i>The impact of the Covid-19 crisis on university funding in Europe. Lessons learnt from the 2008 global financial crisis</i> . May 2020.....	48
IEE. <i>COVID-19 Effects on U.S. Higher Education Campuses. Academic Student Mobility to and from China</i> , March 2020	49
<i>The Impact of COVID-19: A Student's Perspective</i>	<i>51</i>
<i>Aneks 3. Uczelnie, które wzięły udział w badaniu Internacjonalizacja w czasach pandemii</i>	<i>52</i>
<i>Aneks 4. Spis ilustracji:</i>	<i>53</i>

Executive summary

W trudnym dla środowiska akademickiego czasie pandemii wzrasta znaczenie szybkiego udostępniania informacji nawet nie o samym zjawisku epidemiologicznym, ale o skutkach jakie wywiera na uczelni i społeczność uniwersytecką. Szczególnie ważne jest dzielenie się zarówno wiedzą o zasadach i procedurach, jakie należy zastosować by przetrwać w tych trudnych warunkach, ale i pomysłach, jak to wykorzystać dla rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego. Dlatego Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”, we współpracy z Komisją do spraw Współpracy Międzynarodowej KRASP, przygotowała niniejszy raport.

Z perspektywy dwóch miesięcy *lockdownu* spojrzeliśmy na zachodzące zmiany, aby zidentyfikować fakty, zauważyć tendencje, podsumować dotychczasowe działania i wyciągnąć pierwsze wnioski. Sytuacja epidemiologiczna zrodziła pytania: Jaka jest sytuacja studentów zagranicznych? Jak wielu z nich pozostało, ilu wyjechało? Czy zawieszają studia lub rezygnują z nich? Czy są w stanie brać udział w zajęciach? Jak widzą swoją przyszłość na polskich uczelniach? W rezultacie pytanie najważniejsze „jak teraz będzie wyglądać rekrutacja obcokrajowców na studia?” Chodzi o nabór na rok akademicki 2020/21, ale także o kolejne lata. W *Raporcie* pokazujemy też jak epidemia COVID-19 wpływa na mobilność studentów i naukowców w różnych regionach świata. Możemy, a wręcz powinniśmy korzystać z doświadczeń i analiz ekspertów międzynarodowych, a także wykorzystywać i przetwarzać dostępne dane globalne.

Wzorem wielu zagranicznych organizacji wspierających edukację, „Perspektywy” podjęły próbę nakreślenia sytuacji w Polsce – w oparciu o badanie ankietowe, w którym wzięło udział 45 uczelni. Omówienie tego badania zawiera rozdział pierwszy *Raporu*. Do najważniejszych ustaleń raportu należy raczej zadowalająca ocena działań większości polskich uczelni w odniesieniu do aktualnych *international students* – w zakresie podtrzymywania kontaktów z nimi i ułatwianiu im powrotu na uczelnie po wakacjach (indywidualna opieka, wsparcie psychologiczne, renegocjacje czesnego, opłat za akademiki itp.). Choć wymuszone pandemią wyjazdy studentów zagranicznych do krajów pochodzenia wahają się od 5% do ponad 50%, to jednocześnie – zdaniem uczelni – zdecydowana ich większość nie zamierza przerwać nauki w Polsce i deklaruje powrót po zniesieniu restrykcji. Niestety, aż 42% tych studentów wstrzymuje się z odpowiedzią.

Z danych ankietowych wynika też, że uczelnie raczej dobrze postrzegają swoje przygotowanie do prowadzenia zajęć zdalnych w systemie online (ok. 1/3 bez względu na język wykładowy). Główne problemy, jakie raportują dotyczą zarówno kwestii technicznych (braki sprzętowe, niewystarczająca jakość Internetu i brak odpowiednich rozwiązań technicznych) jak i merytorycznych (brak możliwości sprawdzenia zaangażowania studentów w lekcje online i niechęć studentów do samodzielnej nauki).

Najtrudniejszy problem – który nie ma dobrego rozwiązania – to niemożność prowadzenia zajęć praktycznych wymagających osobistej obecności (wskazuje na to 71% respondentów). Uczelnie częściowo rekompensują te braki poprzez dodatkowe kursy językowe, warsztaty kulturowe i inne szkolenia. Innym problemem, który nasilił się w trakcie *lockdownu* są problemy psychologiczne *international students*, wynikające z oddalenia od domu, niwelowane częściowo poprzez wirtualne rozmowy grupowe, dyżury online pracowników uczelni i inne zajęcia organizowane specjalnie dla tej grupy studentów. Na szczęście do wyjątków należą akty przemocy wobec studentów zagranicznych.

Jeśli chodzi o prognozy na najbliższą rekrutację, na rok akademicki 2020/21, to odpowiedzi są silnie zróżnicowane, w zależności od „pewności marketingowej” uczelni. Większości podkreśla, że w tej sytuacji szczególnie zyskały na znaczeniu różne aktywności uczelni zmierzające do pozyskania kandydatów na rok 2020/21 i następne w przestrzeni wirtualnej. Zdecydowana większość jednostek nasiliła targetowane akcje promocyjne w mediach społecznościowych, wirtualnych targach edukacyjnych i poprzez agentów, a prawie połowa uczelni organizowała „dni otwarte online”. Skuteczność tych działań będzie można zweryfikować

dopiero późną jesienią. Uczelnie różnie prognozują spadek liczby kandydatów z zagranicy (w porównaniu do 2019/20) – od 16% do ponad 50%. Pociągnie to oczywiście straty finansowe szacowane średnio 10-30%. Niepokojące jest to, że aż 40% uczelni nie ma w ogóle takich szacunków.

W tej sytuacji uczelnie spodziewają się pomocy ze strony instytucji publicznych, choć zwracają one uwagę w mniejszym stopniu na bezpośrednie dotacje a w większym na pomoc organizacyjno-administracyjną (ułatwienia paszportowo-wizowe, ułatwienia administracyjne przy załatwianiu dokumentów, szkolenia pracowników itp.). Pojawiły się też propozycje uruchomienia państwowej agencji wspomagającej obsługę procesu rekrutacji obcokrajowców na studia w Polsce, wzorowanej na brytyjskiej *Universities Central Council on Admissions* (UCAS) lub podobnej organizacji w Niemczech (NAWA się tym nie zajmuje), a także przeprowadzenie na kluczowych dla rekrutacji rynkach zagranicznych ukierunkowanej kampanii wizerunkowej polskiego szkolnictwa wyższego.

Podsumowując można stwierdzić, że rozwiązania stosowane przez uczelnie w dobie kryzysu epidemiologicznego bardzo się różnią, ale można je sprowadzić do czterech haseł: **online, elastyczność, empatia i zachowanie spokoju**.

Rozdział drugi niniejszego *Raportu* pomyślany został jako pomoc dla uczelnianych działów współpracy zagranicznej i biur promocji. Zbiera on – w syntetycznej formie – informacje z krajów podstawowych dla globalnego rynku szkolnictwa wyższego (Chiny, Indie, USA, Australia, Wielka Brytania i in.) oraz krajów, z których do Polski przyjeżdża najwięcej studentów (Ukraina, Białoruś, Kazachstan itd.). Zebrano najnowsze dane dotyczące polityki krajowej wobec pandemii i podjętych środków zaradczych, opinie ekspertów dotyczące wpływu pandemii na rynek edukacji i prognozy działań.

Rozdział trzeci stanowi analizę prac badawczych poświęconych skutkom pandemii COVID-19. Problemy, z którymi borykamy się w Polsce występują także w wielu innych krajach, zarówno europejskich, jak i leżących na innych kontynentach. Podstawowym problemem – w takich krajach jak USA, Australia czy Nowa Zelandia, mającym wpływ na gospodarkę, jest gwałtowny spadek liczby studentów azjatyckich (głównie Chiny i Indie). Definiowane przez autorów artykułów problemy częściowo pojawiły się także w ankietach polskich uczelni (np. niemożność nauczania praktycznego online, problemy metodologiczne z koncentracją uwagi przy zajęciach online, nowe sposoby przygotowywania i prezentacji materiału), ale przywołane teksty często pokazują też środki zaradcze możliwe do zastosowania w naszym kraju.

W rozdziale tym znaleźć można adresy stron internetowych oferujących oficjalne dane o sytuacji w poszczególnych krajach, źródła wiedzy o możliwych do zastosowania płaszczyznach internetowych i programach przydatnych w nauczaniu online oraz zbiór instytucji i zasobów oferujących pomoc dla szkół wyższych zarówno na poziomie krajowym jak i międzynarodowym.

Ważnym przesłaniem, jakie pojawia się w wielu tekstach, jest traktowanie kryzysu pandemicznego jako szansy na skokowe podniesienie jakości kształcenia poprzez wprowadzenie nowych technik i metod. Autorzy podkreślają, że zmiany wymuszone przez pandemię dać mogą uczelniom **unowocześniający impuls rozwojowy**, którego skutki poczujemy już po powrocie do „normalności”. Wiele jest bowiem głosów, że nie będzie już w 100% powrotu do tradycyjnego nauczania w murach uczelni twarzą w twarz. Takie „wynalazki” jak: klasy wirtualne, dyskusje online, pokazy zapisywane według schematu VOD są po prostu lepsze od skryptów i siedzenia w sali wykładowej.

Rozdział czwarty raportu to wnioski i sugestie działań (zarówno krótko- jak i długoterminowych) dla uczelni i władz wynikające z analizy przedstawionego materiału. Dotyczą one zarówno planów na lata (jak np. zintegrowana promocja Polski jako kraju przyjaznego do studiowania, ujednolicony system zarządzania rekrutacją i sprawami studenckimi online, ujednolicony system wydawania wiz online dla studentów

zagranicznych, „skrótowe ścieżki” dla studentów zagranicznych w sprawach pobytu i wejścia na polski rynek pracy po zakończeniu studiów), jak i działań doraźnych. Typowe przykłady możliwości „tu i teraz” to np.: uelastycznienie rekrutacji i egzaminów, ułatwienia dostępu studentom zagranicznym do informacji na temat studiów, ułatwienia wizowe, czy jak najszybsze ustalenie zasad prowadzenia studiów w roku 2020/21, bowiem uczelnie wciąż nie wiedzą, jak będzie wyglądać semestr jesienny.

Raport dopełniają aneksy. *Aneks 1* zawiera przykłady dobrych praktyk stosowane w wielu krajach otwartych na studentów zagranicznych (Dania, Holandia, Wielka Brytania, USA). Z kolei *Aneks 2* przekazuje polskie streszczenia najważniejszych raportów nt. internacjonalizacji w czasie pandemii takich organizacji jak: EAIE, QS, EUA, IEE i FPP EDU Media. *Aneks 3* to zestawienie polskich uczelni biorących udział w badaniu, a *Ankes 4* zawiera spis ilustracji, co ułatwia orientację w tekście.

Ze względu na czas przeprowadzenia badania, początek maja 2020, czyli okres, w którym z częścią uczelni trudno było się komunikować, autorzy raportu widzą potrzebę powtórzenia podobnego badania jesienią, co pozwoli zarówno rozszerzyć jego zakres, jak i zweryfikować wiele zawartych w niniejszym opracowaniu tez.

Wprowadzenie

Pod koniec stycznia, podczas dorocznej konferencji „Studenci zagraniczni w Polsce 2020”, zorganizowanej na Politechnice Łódzkiej, rozmawialiśmy z optymizmem o stanie i perspektywach umiędzynarodowienia naszego szkolnictwa wyższego. Cieszyliśmy się ze statystyk: 85 tysięcy studentów zagranicznych wybrało Polskę jako miejsce swojej edukacji i choć trochę jeszcze brakuje do ambitnego celu 100 tysięcy obcokrajowców w roku 2020/21, mieliśmy powody do dumy i radości, a przede wszystkim mieliśmy plany...

Wprawdzie temat COVID-19 już pojawił się w debacie – pytaniem o bezpieczeństwo wymiany bilateralnej z Chinami – ale nie był to główny temat rozmów... Półtora miesiące później już mieliśmy pełnowymiarowy *lockdown*, zmieniający nasz dotychczasowy sposób myślenia i działania.

Testując w biegu nowe rozwiązania, uczelnie musiały dostosować procedury do zmieniających się ze dnia na dzień warunków. Niepewność i poczucie chodzenia po niesprawdzonym gruncie stały się chlebem powszednim, a ulubione frazy psychologów i coachów o tym, że *jedyną stałą rzeczą jest zmiana* – mantrą nowej codzienności. Tempo zmian, które wymusiła na nas epidemia przyprawiało o zawrót głowy. Z dnia na dzień powstawały wirtualne zespoły, nauczanie przeszło w online, trzeba było na bieżąco radzić sobie z problemami powstającymi wskutek społecznej izolacji.

W tym trudnym czasie sytuacja studentów zagranicznych, których pandemia zastała daleko od kraju pochodzenia, stała się trudna i niepewna, a na uczelniach spoczęła ogromna odpowiedzialność za udzielenie im niezbędnej pomocy.

Po dwóch miesiącach lockdown'u jest to dobry moment, aby z tej perspektywy spojrzeć na zachodzące zmiany, zidentyfikować fakty, zauważyć tendencje, podsumować dotychczasowe dokonania i wyciągnąć wnioski. Sytuacja epidemiologiczna zrodziła pytania: Jaka jest sytuacja studentów zagranicznych? Czy są odpowiednio zaopiekowani? Jak wielu z nich pozostało, ilu wyjechało? Czy zawieszają studia lub rezygnują z nich? Czy są w stanie brać udział w zajęciach? Jak widzą swoją przyszłość na polskich uczelniach?

Kolejny problem, z którym przyszło nam się zmierzyć, to najbliższa rekrutacja obcokrajowców na studia. Chodzi o nabór na rok akademicki 2020/21, a także na lata kolejne. Pytania można mnożyć, ale większość z nich zostanie bez odpowiedzi, gdyż zbyt wiele jest niewiadomych.

Celem przeprowadzonego przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” – w ramach prowadzonego wspólnie z KRASP programu „Study in Poland” – badania ankietowego wśród uczelni akademickich, a następnie sporządzenia raportu analitycznego jest próba odpowiedzi na pilne pytania związane z umiędzynarodowieniem, a także zdefiniowania na jakim etapie jesteśmy: jak głęboką metamorfozę już przeszliśmy jako szkolnictwo wyższe oraz czego powinniśmy dokonać dla odrobienia strat, które z pewnością nas nie ominą, a także wyciągnąć wnioski i zaproponować działania, które pozwolą wyjść z tego kryzysu obronną ręką.

W Raporcie pokazujemy też jak epidemia COVID-19 wpływa na mobilność studentów i naukowców w różnych regionach świata. Możemy, a wręcz powinniśmy korzystać z doświadczeń i analizy ekspertów międzynarodowych, a także wykorzystywać i przetwarzać dostępne dane nie tylko z kraju, ale i ze świata.

1. Studenci zagraniczni w Polsce i rekrutacja międzynarodowa 2020 – omówienie badania

1.1. Cel i założenia badania

Pandemia COVID-10 uderzyła w umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego z potężną siłą. Zamknięte granice, zamrożony ruch powietrzny, obawy o zdrowie swoje i bliskich, widmo kryzysu gospodarczego i obniżenia poziomu dochodów w kluczowych z punktu widzenia rekrutacji studentów zagranicznych krajach i regionach świata – to wszystko nie pozostawia złudzeń: utrzymanie dotychczasowego poziomu i tempa internacjonalizacji kształcenia i nauki nie będzie w najbliższych latach możliwe. Są to tendencje światowe i trudno, żeby Polska, gdzie umiędzynarodowienie stało się wreszcie priorytetem rozwoju szkolnictwa wyższego, stanowiła wyjątek.

Co w tej sytuacji można i należy robić? W celu zidentyfikowania aktualnych problemów i potrzeb polskiego środowiska akademickiego, Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” – działając w ramach programu „Study in Poland” prowadzonego wspólnie z KRASP – przygotowała Raport *„Internacjonalizacja w czasach pandemii – Studenci zagraniczni w Polsce i rekrutacja międzynarodowa 2020/21”*, w którym przedstawiamy sytuację studentów obcokrajowców w naszym kraju po dwóch miesiącach pandemii oraz zidentyfikujemy problemy, jakie wiążą się z rekrutacją zagraniczną na studia na rok akademicki 2020/21 i lata następne.

Podstawą dla oceny sytuacji bieżącej i analizy wyłaniających się problemów była Ankieta *„Studenci zagraniczni w Polsce w okresie pandemii i rekrutacja międzynarodowa 2020”* skierowana do polskich uczelni akademickich. Blisko 50 pytań ankiety zostało podzielonych na dwa bloki tematyczne, pierwszy to obecna sytuacja studentów zagranicznych na uczelniach i adaptacja szkół wyższych do zmieniających się warunków, drugi blok dotyczył przyszłej rekrutacji obcokrajowców, zarówno od strony praktyczno-narzędziowej, jak i pod względem prognoz i przewidywanych problemów. W ankiecie, przeprowadzonej na przełomie kwietnia i maja 2020, wzięło udział 45 uczelni akademickich.

Raport jest osadzony w kontekście światowym. Nie jesteśmy bowiem odosobnieni w zmaganiach ze skutkami pandemii, a skorzystanie z międzynarodowych analiz i dobrych praktyk na świecie jest celowe i pożądane.

1.2. Analiza sytuacji studentów zagranicznych w Polsce w maju 2020 – w ocenie uczelni

Kiedy Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła stan pandemii, a Polska – podobnie jak inne kraje – zamknęła swoje granice, w sposób naturalny pojawiła się troska i pytania o sytuację studentów zagranicznych w Polsce, którzy znaleźli się w nowych i trudnych dla nich warunkach. Ilu z nich zostało w Polsce? Jak sobie radzą? Czy i jak uczelnie się nimi zaopiekowały? Jakie napotykają problemy? Czy rezygnują ze studiów? Jak to wpływa na sytuację uczelni? Jak można prognozować rekrutację na rok 2020/21? – te i inne pytania postawiliśmy w Ankiecie, do udziału w której zostały zaproszone polskie uczelnie akademickie (bez artystycznych). Poniżej publikujemy zagregowane odpowiedzi i pierwsze komentarze.

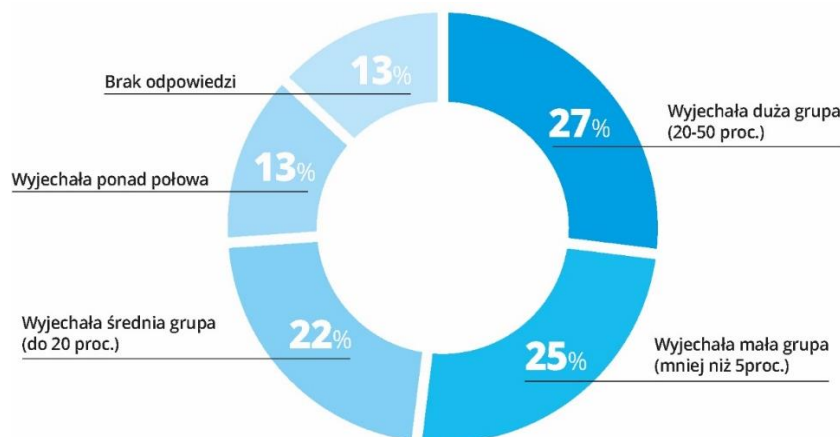
Ilustracja: Ilu studentów wyjechało?

Badanie pokazało duży stopień zróżnicowania w ankietowanych uczelniach – jedna czwarta z nich odnotowała ubytek studentów zagranicznych w stopniu do 5% czyli niewielkim; w grupie tej jest podobna reprezentacja uczelni publicznych i niepublicznych, a sytuacja dotyczy przede wszystkim dużych ośrodków

akademickich – Warszawy, Wrocławia, Poznania, Gdańska. Natomiast aż prawie połowa ankietowanych odnotowała wyjazd średniej lub dużej grupy studentów zagranicznych, a w 13% uczelni wyjechała ponad połowa wszystkich studiujących obcokrajowców.

W odpowiedziach powtarzały się informacje, że największy odpływ studentów dotyczy przede wszystkim młodzieży, która przyjechała w ramach umów bilateralnych (wyjechało do 50%), na drugim miejscu są Erasmusowcy (20-30%), a wśród studentów regularnych odpływ jest najmniejszy.

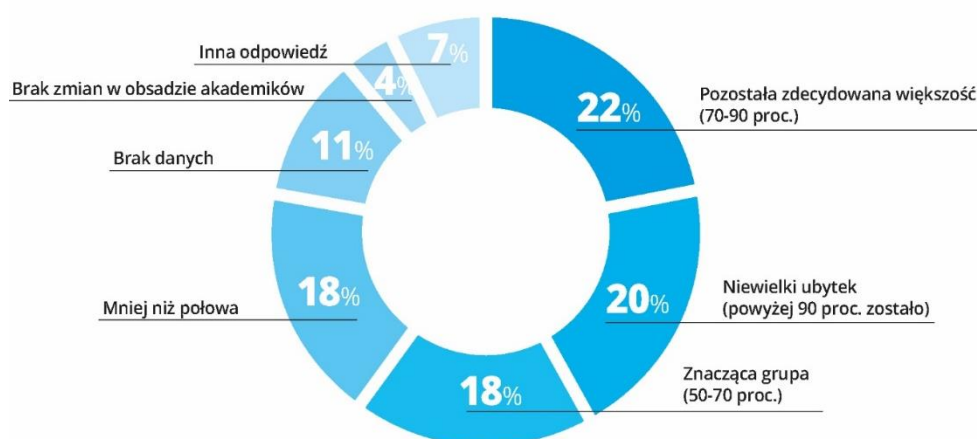
Wykres 1. Powrót studentów zagranicznych do krajów pochodzenia.



Sytuacja w domach studenckich

W większości uczelni – prawie 78% – studenci wciąż pozostają w akademikach. Prawie połowa ankietowanych odnotowała stosunkowo niewielki odpływ studentów z akademików, ale tylko w 4% uczelni z tej grupy zmiany w obsadzie akademików nie nastąpiły. W 36% uczelni respondentów ubytki były znaczące, sięgające nawet połowy studentów zagranicznych.

Wykres 2. Studenci pozostający w akademikach w Polsce.

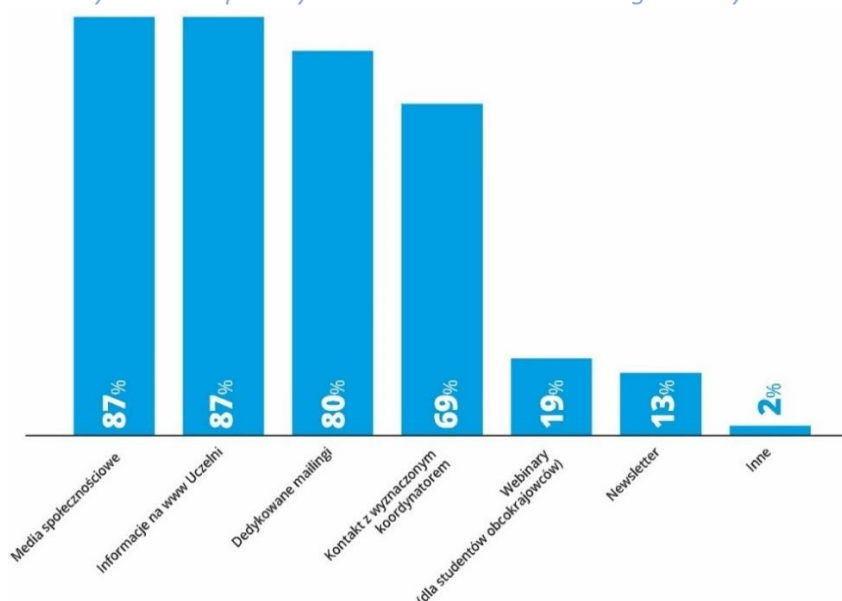


Utrzymywanie kontaktów

Znakomita większość uczelni deklaruje utrzymanie stałego kontaktu ze studentami zagranicznymi w obecnych warunkach (ponad 82%), 13% ankietowanych utrzymuje częściowy kontakt. W sposobie komunikacji, zgodnie z przewidywaniami, królują narzędzia wirtualne: 87% ankietowanych uczelni używa w tym celu dedykowanych informacji na swojej stronie internetowej w połączeniu z mediami społecznościowymi, 80% uczelni dodaje także dedykowane mailingi. Blisko 70% respondentów wymieniło wśród sposobów

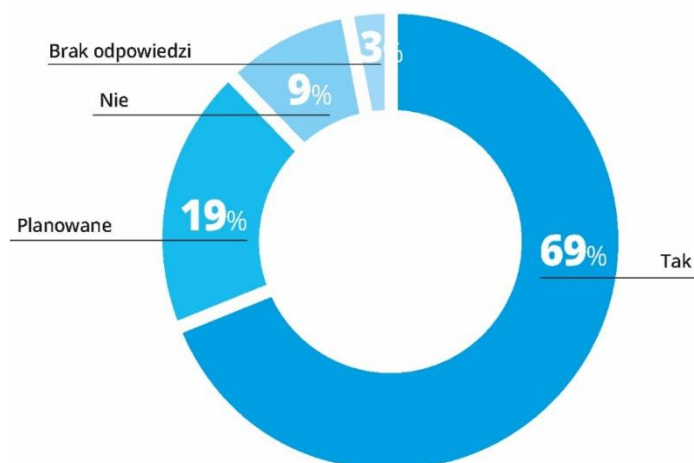
utrzymania więzi ze studentami zagranicznymi kontakt z wyznaczonym koordynatorem tej grupy, co z całą pewnością dodaje komunikacji bardziej osobistego charakteru.

Rysunek 1. Sposoby kontaktu ze studentami zagranicznymi.



69% uczelni biorących udział w ankiecie deklaruje stworzenie specjalnych rozwiązań do kontaktu / opieki nad studentami zagranicznymi na czas epidemii. Kolejne 19% planuje wprowadzenie takich rozwiązań. Wśród oddzielnie wymienionych opcji na uwagę zasługuje stworzenie sieci współpracy międzyuczelnianej, w ramach której studenci korzystają z zasobów kilku uczelni, np. pomocy psychologicznej, wsparcia w językach obcych, szkoleń.

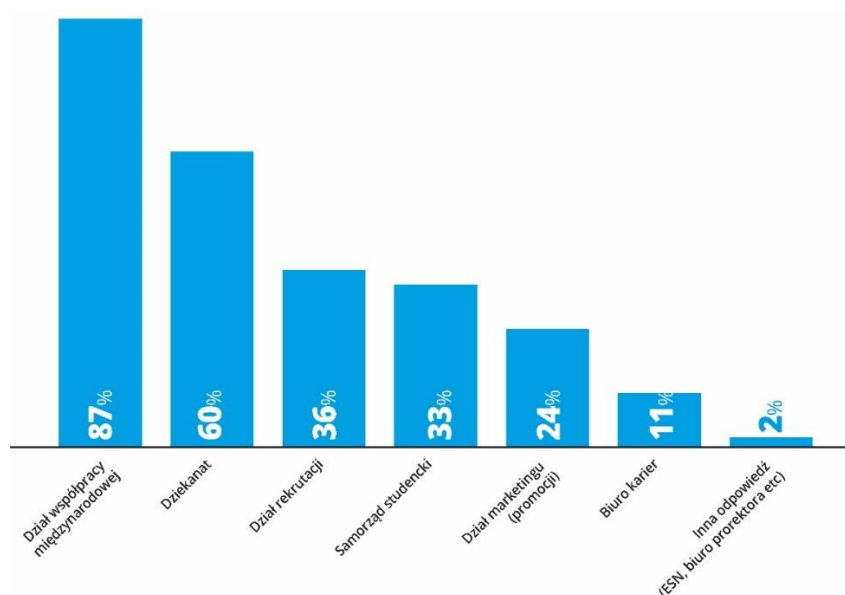
Wykres 3. Rozwiązania specjalne do kontaktu ze studentami.



Organizacja opieki (zarządzanie kontaktami)

Najczęściej, bo w ponad 87% przypadków jednostką uczelni odpowiedzialną za kontakt i opiekę nad studentami zagranicznymi jest Dział Współpracy Międzynarodowej. 60% respondentów wskazuje także dziekanaty jako komórki do tego oddelegowane. Kolejno, prawie 36% i 24% uczelni wskazują Dział Rekrutacji, a także Dział Marketingu. W 11% uczelni za opiekę nad studentami odpowiada także Biuro Karier. W 1/3 uczelni za kontakty i opiekę nad studentami zagranicznymi odpowiada także Samorząd Studencki.

Rysunek 2. Jednostki uczelniane odpowiedzialne za opiekę nad studentami zagranicznymi.



Rezygnacje ze studiów

Wg stanu na początek maja skala dokonanych rezygnacji ze studiów, spowodowanych koronawirusem, nie jest duża. Ponad połowa uczelni deklaruje brak rezygnacji. Najwięcej uczelni, bo blisko 27% ogółu ankietowanych, deklaruje, że liczba ta nie przekracza 3% wszystkich studentów zagranicznych. Zauważalną lub średnią skalę deklarują łącznie 11% ankietowanych. Tyle samo uczelni nie posiada jeszcze dokładnych danych, choć rezygnacje zostały już odnotowane.

Wykres 4. Skala rezygnacji ze studiów.

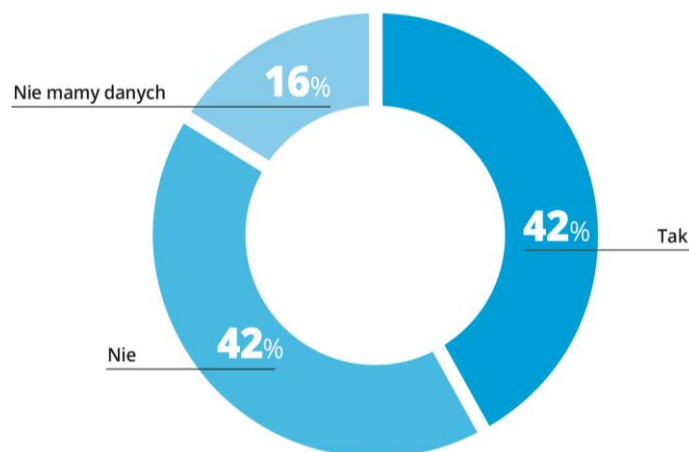


Problemy z opłatami

Dużo, bo aż 42% uczelni odnotowało problemy z opłatami od studentów zagranicznych. Wśród szczegółowo zgłaszanych powodów były kłopoty z międzynarodowymi systemami płatniczymi, a także przelewami

transgranicznymi. Równy tyle samo (42% uczelni) podobnych problemów nie odnotowano, a 16% nie ma jeszcze danych.

Wykres 5. Problemy z opłatami za studia od studentów obcokrajowców.



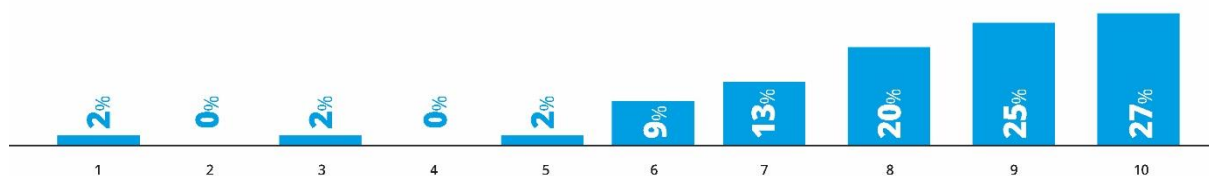
Rozwiązania problemu opłaty – zaproponowane przez uczelnie, które już odnotowały problemy finansowe studentów – to między innymi:

- zniżki na opłaty za akademik (najczęściej stosowane),
- zniżki w czesnym (mniej liczne) – tu natomiast większość wprowadza opłaty ratalne – z większym ich rozbiorem lub odroczeniem płatności nawet na pół roku.
- możliwość skorzystania z zapomogi losowej na wniosek studenta.

Nauczanie zdalne – poziom przygotowania

Zmiana sposobu funkcjonowania wymusiła na uczelniach szybkie przejście do nauczania zdalnego. Łącznie ponad połowa ankietowanych szkół (52%) deklaruje bardzo dobre przygotowanie do nowoczesnego procesu nauczania – oceniając swój stopień przygotowania na 9 oraz 10 w skali dziesięciopunktowej. Kolejne 42% ankietowanych oceniło stopień gotowości swojej uczelni do zdalnego nauczania w języku polskim w przedziale od 6 do 8 w skali dziesięciopunktowej.

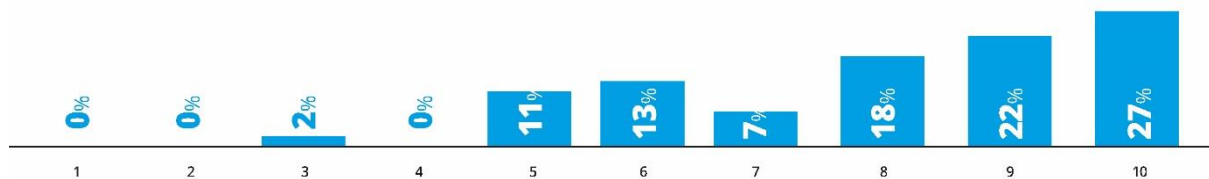
Wykres 6. Stopień przygotowania do nauczania zdalnego w jęz. polskim.



Nauczanie zdalne w języku angielskim

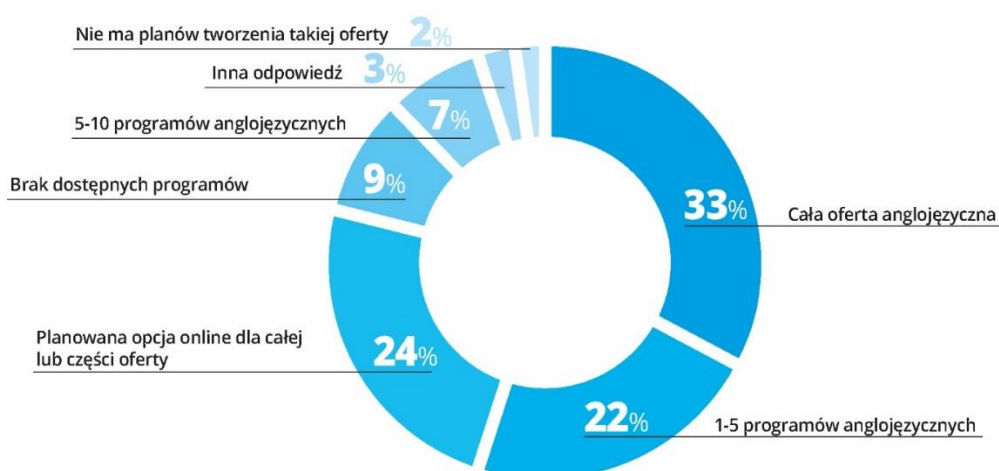
W dużym stopniu podobnie sytuacja wygląda ze zdalnym nauczaniem w języku angielskim: blisko połowa (49%) ankietowanych daje 9 lub 10 w skali dziesięciopunktowej jako ocenę przygotowania uczelni. Kolejne blisko 38% oceniają stopień przygotowania w przedziale 6-8 w skali dziesięciopunktowej.

Wykres 7. Stopień przygotowania do nauczania zdalnego w języku angielskim.



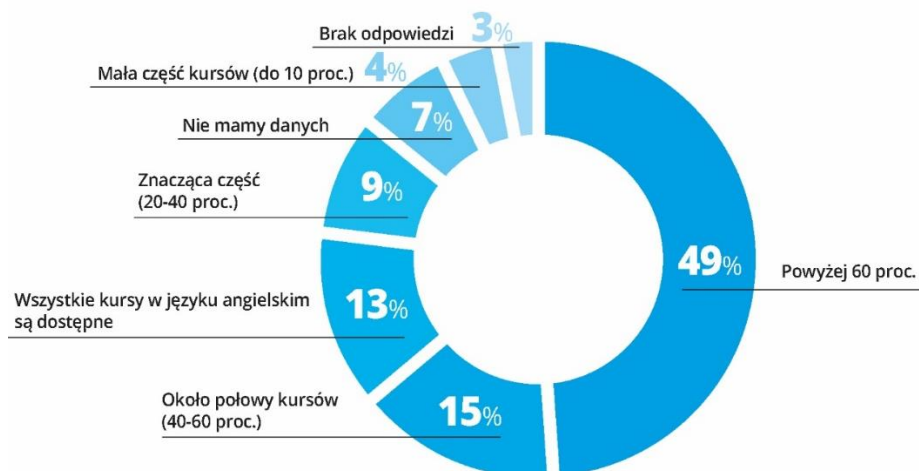
Dokładnie 1/3 ankietowanych uczelni deklaruje posiadanie pełnej oferty w języku angielskim online, łącznie 24% – planują udostępnić studentom całą lub w części ofertę w języku angielskim w najbliższej przyszłości. Poza uczelniami, które są w pełni przygotowane na nauczanie zdalne, najczęściej ankietowanych (22%) deklaruje dostępność 1-5 programów anglojęzycznych, u kolejnych 7% dostępne są 5-10 pełnych programów studiów. Planów tworzenia oferty anglojęzycznej online nie ma jedynie 2% ankietowanych uczelni.

Wykres 8. Programy pełnego cyklu studiów dostępne lub planowane w jęz. angielskim online.



Blisko połowa ankietowanych uczelni deklaruje dostępność powyżej 60% wszystkich kursów w języku angielskim w wersji online. Kolejne 15% określa ten wskaźnik w przedziale 40-60% całej oferty kursów anglojęzycznych. 13% ankietowanych uczelni w pełni przekształciła zasób kursów i przedmiotów anglojęzycznych na potrzeby nauczania zdalnego.

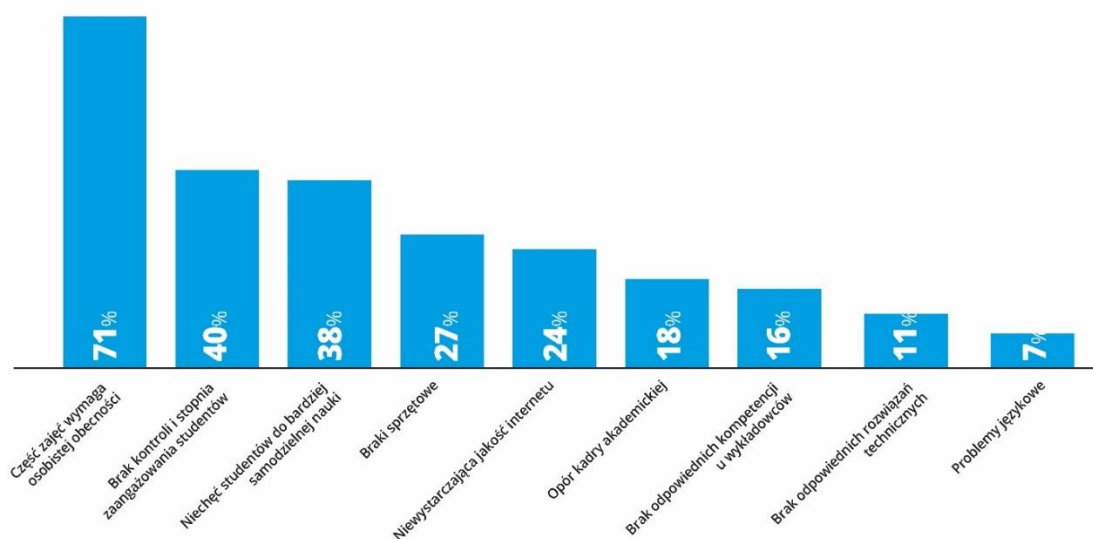
Wykres 9. Kursy i przedmioty w jęz. angielskim dostępne do nauki zdalnej.



Nauczanie zdalne – zidentyfikowane trudności

Najtrudniejszą do pokonania przeszkodę w nauczaniu zdalnym stanowią zajęcia praktyczne, wymagające osobistej obecności studentów – takiej odpowiedzi udzieliło 71% ankietowanych. Trudności, które są wskazywane przez 40 i 38% uczelni to kolejno brak możliwości sprawdzenia zaangażowania studentów w lekcje online, a także niechęć studentów do bardziej samodzielnej nauki. Utrudnienia o podłożu technicznym, a mianowicie braki sprzętowe, niewystarczającą jakość Internetu i brak odpowiednich rozwiązań technicznych wskazuje łącznie 62% ankietowanych. Nie bez znaczenia pozostaje także brak odpowiednich kompetencji (16%), a także opór kadry akademickiej przed nowościami technologicznymi (18%).

Rysunek 3. Zidentyfikowane trudności w edukacji zdalnej w jęz. angielskim.



Formy nauczania

Ponad 62% polskich uczelni w procesie dydaktycznym wykorzystuje zagraniczne platformy typu MOOC. Kolejne 15% zastrzegają, że kwestia wyboru narzędzi leży w gestii wykładowców. Powtarzają się wzmianki o tym, że podobne rozwiązania mogą być jedynie uzupełnieniem planu zajęć bez ich formalnego ujęcia. Prawie 58% uczelni skupia się przede wszystkim na zdalnej organizacji zajęć dydaktycznych dla swoich studentów. Ponad 35% ankietowanych jednak urozmaica swoją działalność także innymi formami zajęć.

Ta ostatnia grupa ankietowanych wskazuje przede wszystkim następujące formy:

- zajęcia sportowe, kursy językowe – najczęściej jest to dodatkowy kurs języka polskiego; kursy językowe prowadzone są w różnych formułach: są to tzw „tandemy językowe”, niektóre uczelnie realizują zajęcia w ramach projektów z UE lub we współpracy z ESN,
- warsztaty kulturowe,
- szkolenia z umiejętności miękkich.

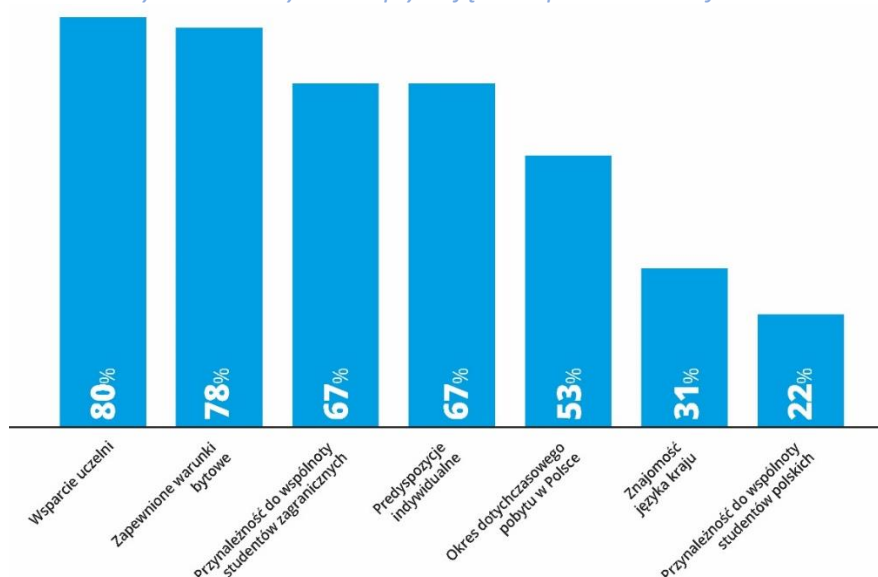
Wszystkie te zajęcia prowadzone są online w formie webinarów, zajęć, grup i chatów.

Dobrostan psychiczny studentów

Wśród czynników wpływających na komfort psychiczny studentów zagranicznych wymienione jest przede wszystkim wsparcie ze strony uczelni (80% respondentów), zapewnione warunki bytowe (78%), a także po

równy, bo po 67%, przynależność do wspólnoty studentów zagranicznych oraz predyspozycje indywidualne. Jako ważne czynniki uznano także: okres dotychczasowego pobytu w Polsce (53%) oraz znajomość języka kraju (31%).

Rysunek 4. Czynniki wpływające na poczucie komfortu.



W obecnej trudnej dla studentów sytuacji, 51% uczelni deklaruje stworzenie nowych form wspierania obcokrajowców, jeszcze w 11% szkół są one planowane.

Wspieranie studentów

Szczegółowo nowe formy wspierania studentów stanowią szeroki wachlarz podejmowanych działań i oferowanej studentom pomocy. Uczelnie korzystają z możliwości, którą dają nowe technologie, wśród najczęściej spotykanych odpowiedzi są:

- dedykowane studentom zagranicznym webinaria, wideokonferencje,
- wirtualne rozmowy grupowe,
- dyżury pracowników uczelni,
- wsparcie psychologiczne online.

W niektórych placówkach są całodobowe dyżury telefoniczne, na całodobowy tryb przeszły także dedykowane grupy w mediach społecznościowych. Studenci mogą skorzystać ze wsparcia psychologa, psychiatry oraz doradcy zawodowego lub prawnika. W wielu miejscach z automatu zostały przedłużone legitymacje oraz zostały uelastycznione procedury potwierdzenia obecności na zajęciach.

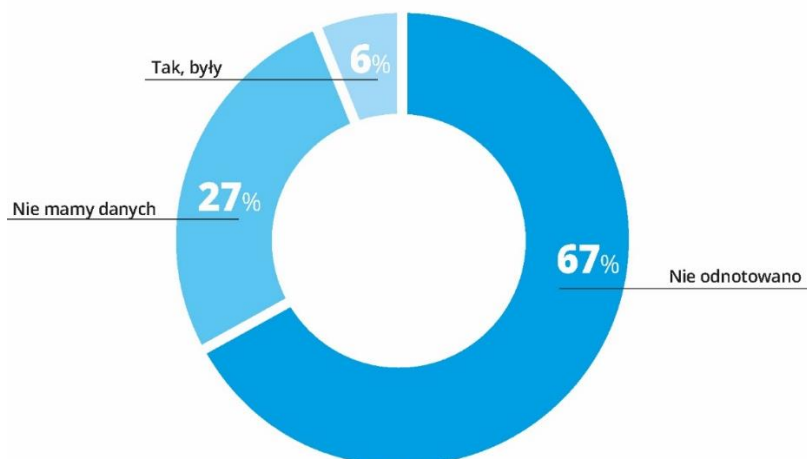
Pomoc nie ogranicza się działaniami wirtualnymi. Uczelnie dystrybuują wśród studentów zagranicznych środki do dezynfekcji oraz sprzęt ochronny (maseczki, rękawiczki), uwagę zwracają akcje okolicznościowe – np. śniadania wielkanocne w indywidualnych pojemnikach.

Uczelnie podjęły także działania w zakresie monitorowania stanu psychicznego studentów zagranicznych – od kontaktu poprzez media społecznościowe (najczęściej stosowane rozwiązanie), aż po uruchomienia specjalnego Centrum Pomocy Psychologicznej. Wśród najczęściej wymienianych rozwiązań jest kontakt z pracownikami poszczególnych jednostek uczelni, powtarza się wątek całodobowej dostępności dla studentów, w pomoc angażują się także przedstawiciele władz szkół wyższych.

Przemoc i dyskryminacja

Na szczęście, zdecydowana mniejszość uczelni odnotowała akty przemocy wobec swoich studentów obcokrajowców. Zgłoszone i przeanalizowane przez szkoły przypadki dotyczyły Warszawy, Gdańska i Białegostoku, odpowiedzi pozytywnych udzieliło 6% ankietowanych.

Wykres 10. Akty dyskryminacji wobec studentów zagranicznych.

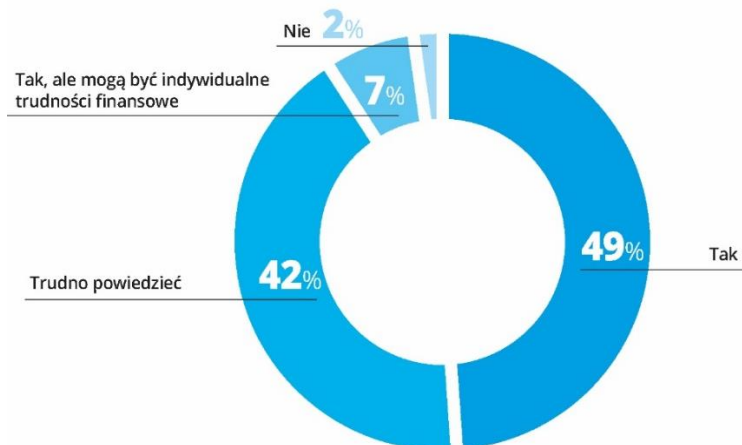


Przypadki dyskryminacji dotyczyły jak sytuacji w przestrzeni publicznej (wobec studentów z Azji) tak i incydentów w społeczności akademickiej (m.in. przejawy niechęci w akademikach).

Prawdopodobieństwo kontynuacji nauki

Blisko połowa ankietowanych (prawie 49%) jest przekonana, że przy zniesieniu obecnych restrykcji obecni studenci zostaną lub wrócą do Polski, jeśli wyjechały do domów.

Wykres 11. Prawdopodobieństwo kontynuacji nauki po zniesieniu restrykcji.



Niepokojące jest natomiast, że aż 42% ankietowanych wstrzymuje się z odpowiedzią.

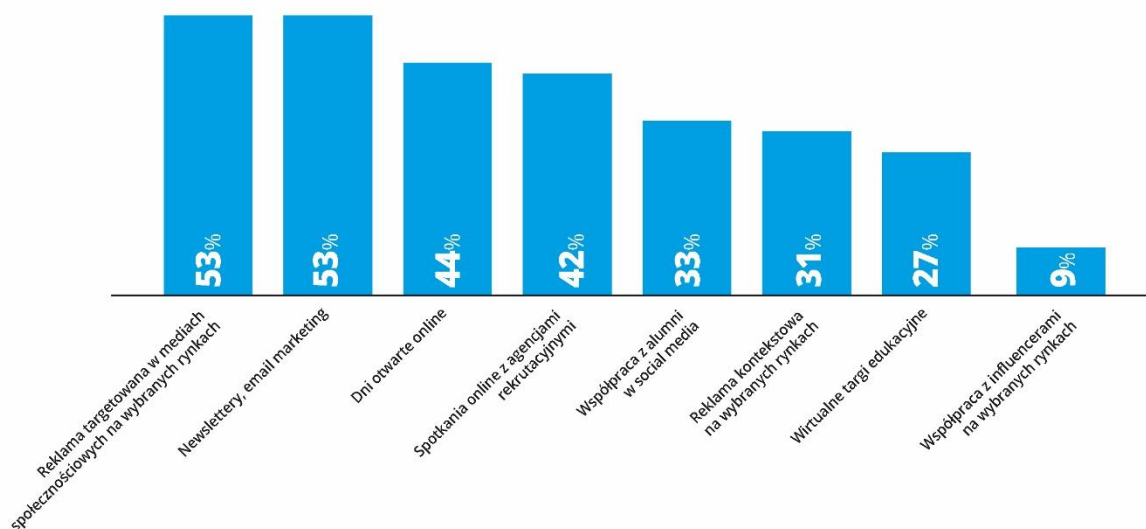
1.3. Rekrutacja międzynarodowa na rok akad. 2020/21 – prognozy uczelni

Narzędzia promocyjno-marketingowe

Wśród narzędzi promocyjno-marketingowych, dostępnych w obecnej sytuacji, największą łączną popularnością cieszą się reklama targetowana w social media, a także współpraca z alumni na tychże platformach – odpowiednio 53% i 33%, dając łącznie 86% odpowiedzi. Porównywalną popularność uzyskały dedykowane newslettery i email-marketing (53%). W ostatnim czasie dużą popularność zyskały także dni otwarte online (44% respondentów) – zastąpiły one tradycyjne wydarzenia tego typu, w rekrutacji zagranicznej dając wręcz więcej możliwości.

Tradycyjne spotkania wiosenne, takie jak targi zagraniczne lub spotkania z agentami, także przeniosły się do świata wirtualnego – odpowiednio 27% i 42% ankietowanych skorzystały z opcji targów wirtualnych oraz spotkań z agencjami online. Około 1/3 respondentów korzysta także z reklamy kontekstowej na wybranych rynkach zagranicznych, żeby zwiększyć swoje szanse w nadchodzącej rekrutacji.

Rysunek 5. Najpopularniejsze narzędzia promocyjno-marketingowe



Prawie 67% ankietowanych uczelni deklaruje współpracę z agencjami rekrutacyjnymi, kolejne 9% łącznie taką współpracę planują. Uczelnie aktywnie współpracujące z agencjami zauważyły z jednej strony wzrost obaw, a także obiektywnych trudności związanych z kwestiami formalnymi, takimi, jak wizy czy inne zaświadczenia, wzrosła także liczba zapytań dot. zmniejszenia czesnego lub rozłożenia go na przystępne raty, a także o kursy online. Wiele uczelni odnotowała jednak wzmożoną intensywność współpracy, liczby zapytań czy spotkań online w momencie, kiedy bezpośrednie spotkania b2b nie są możliwe.

Z ankiet uczelni

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, takich jak bezpośredni kontakt z młodzieżą, z agencjami rekrutacyjnymi, z liczby i intensywności zapytań rekrutacyjnych na chwilę obecną, powtarzają się następujące wątki i obawy:

- liczba zapytań jest porównywalna z rokiem ubiegłym, są natomiast poważne obawy co do możliwości zrealizowania zobowiązań, niepewność związana z kwestiami formalnymi (wizy, zaświadczenia) – z czego ucierpią przede wszystkim kandydaci z dalszych rejonów (Indie, Bangladesz, Pakistan);
- niepewność dotycząca terminów egzaminów maturalnych w krajach, skąd przyjeżdżają studenci zagraniczni;

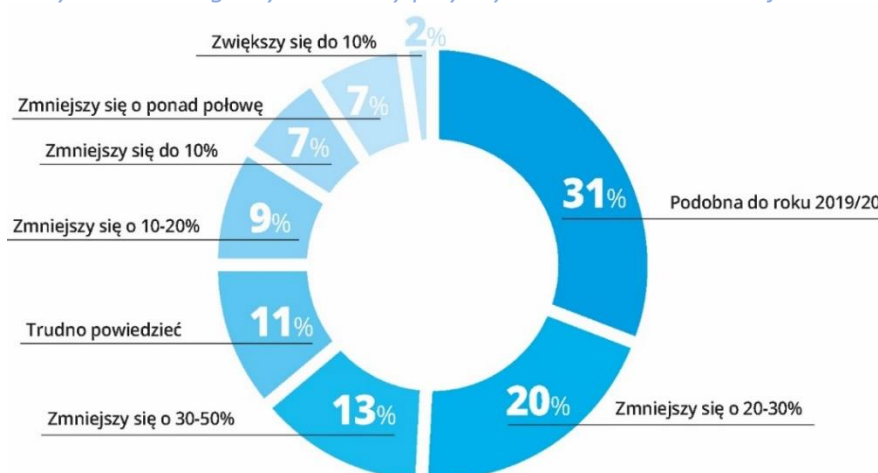
- zmniejszenie rekrutacji o 20-30% w porównaniu z rokiem ubiegłym, przeważnie spadek zainteresowania studiami licencjackimi;
- najbardziej pesymistyczne oceny dotyczą spadku o ponad 50-60%, ogólny spadek mobilności, tempa rozwoju umiędzynarodowienia, co może mieć związek jak z problemami gospodarczymi i obniżeniem dochodów, tak i z trudnościami natury formalnej – przełożone egzaminy maturalne, problemy wizowe;
- ok. ¼ ankietowanych nie odnotowało na razie negatywnych zmian, stąd mają optymistyczne podejście do tegorocznej i przyszłorocznej rekrutacji.

Pomimo odnotowanych przez uczelnie trudności, a także zauważalnego w wielu przypadkach spadku zainteresowania ze strony kandydatów, ok. ⅓ uczelni nie rozważa na tym etapie zmniejszenia czesnego lub czeka z podobnymi zapowiedziami na rozwój sytuacji. Z planowanych udogodnień wymieniane są ułatwienia w procesie rekrutacji oraz jego wydłużenie, rozłożenie czesnego na dogodne raty, opóźnienie startu roku akademickiego dla studentów zagranicznych. Uczelnie rozważające obniżenie czesnego zamierzają to robić w szczególnych przypadkach, a te które myślą o podobnym działaniu na szerszą skalę są w zdecydowanej mniejszości.

Szacunki rekrutacyjne

Szacując wyniki rekrutacji na rok 2020/21, prawie ⅓ uczelni ankietowanych (31%) uważa, że wynik będzie podobny do roku 2019/20, druga łącznie podobna grupa (33%) obawia się znaczącego spadku rekrutacji zagranicznej – od 20 do 50 %. Mniejsze straty prognozuje łącznie 16% ankietowanych – spadek do 20%. Czarny scenariusz – spadek o ponad połowę w porównaniu z rokiem 2019/20 – zakłada 7% respondentów.

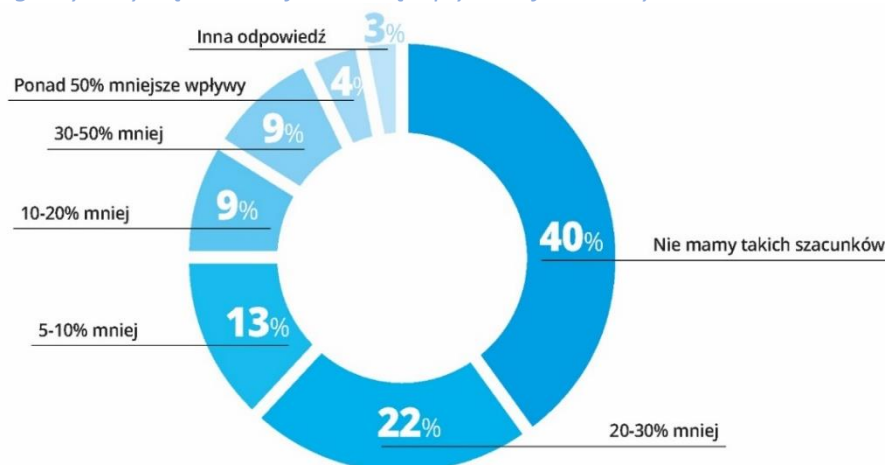
Wykres 12. Prognozy dot. liczby przyszłych studentów obcokrajowców.



Prognozy finansowe

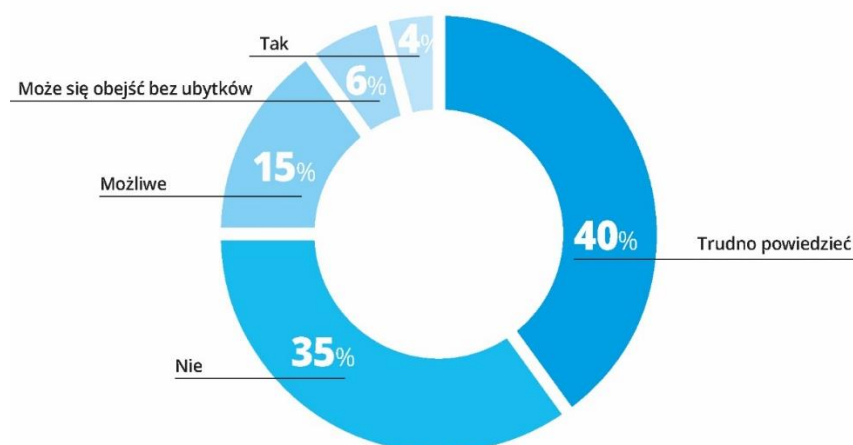
Mając na uwadze szacunki dot. możliwych zmian w tegorocznej rekrutacji, poprosiliśmy uczelnie o oszacowanie ew. strat finansowych w tym zakresie. 40% ankietowanych uznaje, że w chwili obecnej zmiany są trudne do oszacowania. 22% ankietowanych uważa, że straty mogą sięgnąć 30% w stosunku do roku ubiegłego, 13% respondentów spodziewa się strat rzędu 5-10%. Strat finansowych w przedziałach 10-20% oraz 30-50% spodziewa się po 9% uczelni. Czarny scenariusz z ponad 50% stratami uznaje za możliwy 4% ankietowanych.

Wykres 13. Prognozy dotyczące zmniejszenia się wpływów finansowych od studentów zagranicznych.



W możliwość uzupełnienia ubytków rekrutacji zagranicznej wpływami od studentów z Polski wierzy ok. 4% ankietowanych. 35% respondentów nie bierze pod uwagę takiej możliwości, a kolejne 15% uczelni uznaje ją za możliwą. Najwięcej, bo 40% ankietowanych wybrało opcję „trudno powiedzieć”.

Wykres 14. Możliwość uzupełnienia ubytków wpływami od studentów z Polski



Obawy uczelni

Oceniając perspektywy rekrutacyjne poszczególnych rynków, uczelnie uzależniają swoje prognozy od różnych czynników:

- rozwój sytuacji epidemiologicznej: na razie nie wiadomo czy i w jakim zakresie będą możliwe podróże, stąd obiektywnie największe trudności mogą mieć kandydaci z odległych Polsce regionów, takich jak Azja, Afryka, Ameryka Południowa;
- rozwój sytuacji gospodarczej: wyjazdy kandydatów z krajów prężnie rozwijających się przed epidemią, nawet jeśli mieli od dłuższego czasu zaplanowane studia za granicą, mogą je w sytuacji obecnej odwołać lub przełożyć w czasie ze względu na zmniejszenie dochodów lub obawy przed podróżami, te prognozy dotyczą m.in. Kazachstanu, Uzbekistanu, Indii, Rosji, Turcji;
- czynnik geograficzny: łatwiejsze wydaje się pozyskanie kandydatów z pobliskich krajów – Ukrainy, Białorusi, Rosji, wśród tych rynków wymieniane były także Turcja, Uzbekistan, Kazachstan. Niejednoznacznie są oceniane szanse pozyskiwania kandydatów z Unii Europejskiej – z jednej strony, brak wiz i formalności powinien sprzyjać wyjazdom, z drugiej – w obecnej sytuacji młodzież może

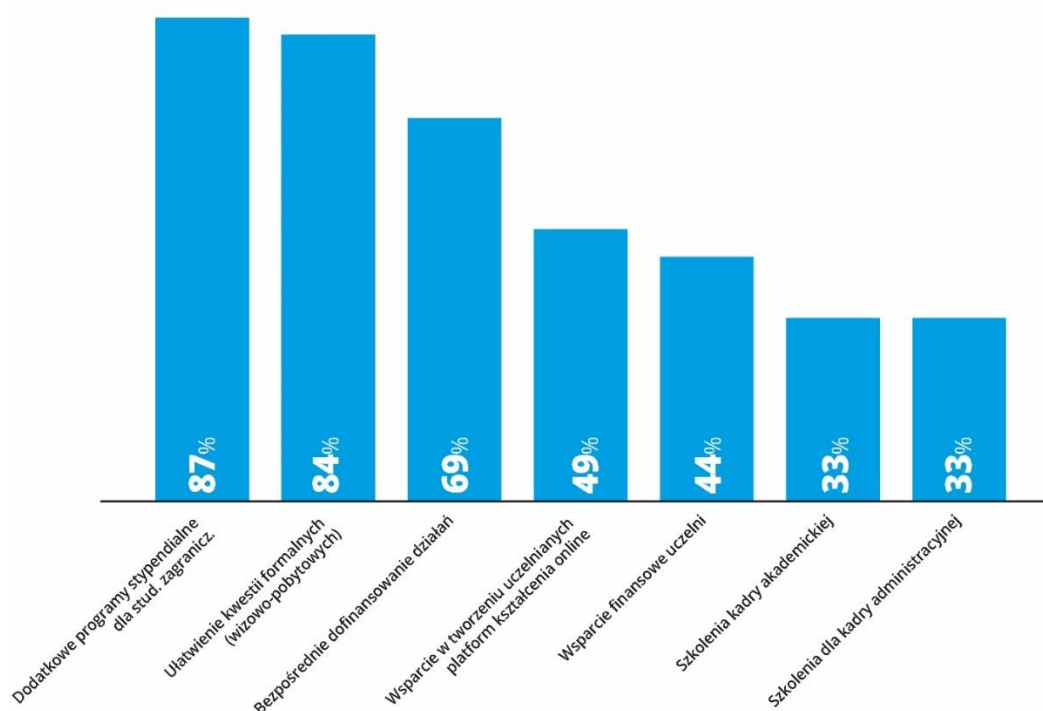
chwilowo wstrzymywać mobilność, wybierając ofertę rodzimych uczelni. Największe ryzyko oraz trudności prognozowane są dla rynków azjatyckich, afrykańskich oraz południowoamerykańskich;

- formalności: tu większość uczelni zgłasza obawy związane przede wszystkim z obiektywnie utrudnionym dostępem do placówek dyplomatycznych, które w wielu krajach są obecnie zamknięte dla interesantów, w momencie, kiedy obsługa konsularna zostanie wznowiona, system może nie być w stanie obsłużyć wszystkich chętnych.

Pomoc ze strony państwa

Wśród najbardziej pożądanых działań ze strony instytucji państwowych blisko 87% ankietowanych wymienia dodatkowe programy stypendialne dla studentów, odnosząc się w ten sposób do obaw środowiska, związanych z ekonomicznymi powodów zmniejszenia rekrutacji. Prawie drugie tyle, bo 84% wskazuje potrzebę ułatwienia kwestii formalnych (wizowo-pobytowych). 69% oczekuje bezpośredniego dofinansowania działań rekrutacyjnych, a 44% – wprost wsparcia finansowego uczelni. Prawie połowa respondentów (49%) uznaje za konieczne wsparcie w tworzeniu uczelnianych platform do kształcenia online, potrzebę wsparcia szkoleniowego – dla kadry akademickiej oraz administracji – zgłosiły po 33% ankietowanych.

Rysunek 6. Najbardziej pożądana pomoc ze strony instytucji państwa.



Propozycje uczelni

Propozycje własne uczelni dot. działań instytucji państwowych można podzielić na kilka bloków:

- kwestie formalne (wizowo-pobytowe), propozycje uczelni zawierają:
 - oficjalne przedłużenie czasu rekrutacji dla obcokrajowców,
 - wsparcie w zakresie uznawalności wykształcenia, usprawnienie procedur wizowych dla studentów,
 - klarowne informacje, kiedy placówki dyplomatyczne wrócą do obsługi kandydatów,
 - alternatywna procedura przyznawania wiz online (na wzór innych krajów np. Turcji),
 - zmniejszenie kosztów wizowych i usprawnienie procedur pobytowych po przyjeździe do Polski,
 - poprawa obsługi studentów zagranicznych w urzędach ds. cudzoziemców,
 - prawne regulacje związane z prowadzeniem zajęć online i obecności studenta w kraju,

- rozwijanie narzędzi do weryfikacji dokumentów rekrutacyjnych on-line;
- wsparcie technologiczne – propozycje uczelni: system narzędzi online, ujednolicone online dziekanaty, rejestracje, usługi, stypendia, wsparcie w tworzeniu uczelnianych platform kształcenia online;
- wsparcie uczelni w procesie rekrutacji:
 - konsultanci online w zakresie obsługi cudzoziemców (z ramienia instytucji państwowych) w sprawach prawno-formalnych,
 - informacje dla uczelni o zmianach przepisów prawa w tych zakresach,
 - uruchomienie państwowej agencji wspomagającej rekrutację obcokrajowców na studia w Polsce,
 - międzynarodowa kampania wizerunkowa Polski we współpracy z placówkami dyplomatycznymi;
- kwestie finansowe (dla kandydatów): zmniejszenie opłat wizowych, zapomogi, dodatkowe programy stypendialne dla studentów zagranicznych (innych niż stypendyści NAWA);
- kwestie finansowe (dla uczelni): bezpośrednie dofinansowanie działań, wsparcie przy dostosowaniu do kształcenia online oraz pracy zdalnej, szkolenia kadry akademickiej i administracyjnej.

Uwagi ogólne

Przepisy uczelni na kryzys epidemiologiczny bardzo się różnią, ale chcąc je podsumować w kilku słowach można by streścić: online, elastyczność, empatia i zachowanie spokoju.

Niewątpliwie uczelnie oczekują wytycznych na poziomie krajowym, ale nie oznacza to, że w tym czasie próżnują. Decydują się one na przeniesienie kontaktów oraz większości działań do świata online, inwestują i rozbudowują ofertę anglojęzyczną oraz swoją markę.

Dużo komentarzy dotyczyło elastycznego reagowania na zmiany oraz podkreślania atutów edukacji w Polsce: stosunkowo małej liczby zachorowań, bezpieczeństwa, niewysokich kosztów życia i studiowania.

Uczelnie na bieżąco komunikują się z kandydatami za pomocą mediów społecznościowych, organizują wydarzenia i spotkania online. Są otwarte na zdalne formy kształcenia.

2. Główne rynki światowe – sytuacja w zakresie internacjonalizacji

2.1. Wpływ epidemii na rekrutację studentów zagranicznych na świecie

Wybuch epidemii COVID-19 i wprowadzone restrykcje silnie wpłynęły na światowe szkolnictwo wyższe. Głównym wyzwaniem przed jakim stanęły uczelnie było zapewnienie bezpieczeństwa studentom zagranicznym, którzy pozostali w kampusach, a następnie zagwarantowanie ciągłości zajęć do zakończenia semestru i szybkie przejście na kształcenie online.

Wielu studentów zagranicznych nie tylko znalazło się w trudnej sytuacji finansowej ze względu na utratę miejsc pracy, ale jednocześnie zaczęło zmagać się ze stresem i depresją. Uczelnie nie mogły pozostawić ich w potrzebie, często zmuszone były prosić władze państwowe o wsparcie finansowe i organizacyjne, by pomóc studentom i jednocześnie normalnie funkcjonować.

Uczelnie już odnotowują straty finansowe spowodowane mniejszą liczbą studentów zagranicznych, ale to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Eksperci przewidują jeszcze większy spadek ich liczby i tym samym dochodów z opłat za naukę. W trudnej sytuacji znajdują się zwłaszcza uczelnie prywatne. Mniejsza liczba studentów oznacza także mniejszy wpływ do budżetów państw.

Przeprowadzane w różnych krajach badania wykazują, że wielu studentów chce odroczyć aplikowanie na studia zagraniczne na kolejny rok akademicki. W szczególnie trudnym położeniu znajdują się kraje, w których stan finansowy uczelni jest uzależniony głównie od studentów z Chin i Indii, np. Australia i Stany Zjednoczone. Najwięcej studentów zagranicznych na świecie pochodzi właśnie z Azji (50,9%).

Młodzi ludzie, chcący podjąć studia w tym roku, zastanawiają się też nad innymi destynacjami, niż te które pierwotnie planowali. Nie bez znaczenia są również wzajemne oficjalne relacje pomiędzy krajami, które w niektórych przypadkach uległy zaostrzeniu. Szkoły wyższe stoją przed wyzwaniem, jakim jest zachęcenie studentów zagranicznych do aplikowania na studia w nowym roku akademickim 2020/21, a także zachęcenie do powrotu tych, którzy opuścili kraj studiowania w związku z epidemią.

Nowy rok akademicki wiąże się w tym roku z niepewnością. Uczelnie nie wiedzą jeszcze, czy w semestrze zimowym zajęcia będą odbywać się już „twarzą w twarz”, czy online, czy może w formie mieszanej. Z badań wynika, że część studentów zagranicznych, zwłaszcza z krajów azjatyckich, nie jest zbyt zainteresowana nauczaniem na odległość, co będzie jednym z powodów spadków ich liczby.

Przegląd sytuacji w wybranych krajach pokazuje różne oblicza aktualnych problemów, a także ich cechy wspólne, co może być pożyteczne dla wypracowania przez polskie uczelnie adekwatnych do sytuacji strategii działania w najbliższych miesiącach.

Chiny

Chińscy studenci stanowią główną grupę zasilającą rynki edukacyjne, szczególnie w krajach anglosaskich. Problemy związane z odpływem studentów z Chin odczuło 37% uczelni z Europy oraz 43% ze Stanów Zjednoczonych – według badań EAIE i IIE. Długoterminowe skutki tego zakłócenia mogą wpłynąć na ogólną liczbę studentów zagranicznych na świecie w nadchodzącym roku akademickim.

Według UNESCO, w 2019 roku na świecie studiowało 928 tys. studentów z Chin. Najwięcej kształciło się w krajach anglojęzycznych – Stanach Zjednoczonych, Wlk. Brytanii, Australii i Kanadzie. Eksperci spodziewają

się, że tempo przepływu studentów chińskich do tych krajów spowolni się nie tylko z powodu COVID-19, ale także ze względu na spowolnienie gospodarcze.

Badania QS wskazują, że wielu kandydatów odroczy swoje plany na późniejszy termin lub całkowicie z nich zrezygnuje. Nie wyrażają oni również nadmiernego entuzjazmu studiami online – 37% twierdzi, że w ogóle nie są nimi zainteresowani. 24% jest przychylna temu rozwiązaniu. 60% badanych uważa, że przyciągnąć na studia uczelnie mogą poprzez zapewnienie właściwego dostępu do służby zdrowia.

Z kolei sondaż przeprowadzony w marcu przez Pekin Overseas Study Service Association wykazał, że aż 86% chińskich studentów studiujących obecnie za granicą chce wrócić do Chin, a prawie dwie trzecie ankietowanych twierdzi, że nie są zadowoleni z działań mających na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa w krajach ich przebywania.

Jak wynika z ankiety British Council, przeprowadzonej wśród 11 000 chińskich studentów rozważających wyższe wykształcenie w Wielkiej Brytanii, 22% z nich stwierdziło, że prawdopodobnie lub bardzo prawdopodobnie anulują swoje plany przyjazdu. Natomiast 39% nie jest zdecydowanych co do tego.

Na mobilność młodych Chińczyków mają wpływ także geopolityczne napięcia. Znacznie pogorszyły się stosunki Chin ze Stanami Zjednoczonymi, zwłaszcza po tym, jak administracja Donalda Trumpa zaostrzyła zasady udzielania wiz dla chińskich studentów m.in. z powodu obaw o kradzież własności intelektualnej. Już teraz amerykańskie szkoły biznesu odnotowały spadek aplikacji Chińczyków. Napięcia występują również między Chinami a Australią, co też może ograniczyć zainteresowanie studiowaniem w tym kraju.

Indie

Koronawirus uderzył potężnie w szkolnictwo wyższe w Indiach: zamknięto tysiąc uczelni, a ponad 37 mln studentów odesłano do domu. Uczelnie mają wielki problem, ponieważ nie wiedzą jak w obecnej sytuacji prowadzić rekrutację, skoro jest ona oparta na egzaminach, które uczniowie zdają po ukończeniu szkoły średniej. Problem ten szczególnie boleśnie odczuwają uczelnie prywatne, które utrzymują się z czesnego. Zakłada się, że mimo zamknięcia szkół, egzaminy na zakończenie szkoły średniej jednak się odbędą. Tyle tylko, że ich terminy wciąż są przesuwane w oczekiwaniu na zakończenie *lockdownu*. Spośród ponad 14 mln tegorocznych maturzystów, co najmniej 5 mln wybiera się na studia.

W sytuacji, kiedy niemożliwe są tradycyjne metody rekrutacji, takie jak np. wizyty na uczelni, szkoły szukają nowych sposobów dotarcia do potencjalnych studentów: rozmowy telefoniczne, korzystanie z mediów społecznościowych, przenoszenie jak największej części rekrutacji na działania online. Jednocześnie trwają przygotowania organizacyjne do nowego roku akademickiego, który rozpocznie się we wrześniu. Istotne jest określenie, na ile nauka w przyszłym roku prowadzona będzie w systemie online. Są z tym problemy, ponieważ nie wszystkie programy nadają się do zdalnego prowadzenia nauki w takim samym stopniu.

Indie stanowią po Chinach drugie źródło studentów zagranicznych na całym świecie. W 2019 roku ponad 142 tys. Indusów studiowało w USA, 52 tys. w Australii, 32 tys. w Kanadzie, a 16 tys. w Wlk. Brytanii. Według badania QS 57% studentów z Indii podkreśliło, że wybuch epidemii spowodował zmianę planów studiów za granicą. 54% odłożyło je na następny rok akademicki.

Indie są również otwarte na studentów zagranicznych, ale przewidują spadek ich liczby, tym bardziej, że wciąż nie widać oznak w tym kraju, aby epidemia szybko miała przeminąć. Z badań wynika, że aż 50% osób z zagranicy zamierza przełożyć aplikowanie na studia w tym kraju do stycznia 2021 roku.

Australia

Nie ma chyba kraju na świecie (poza USA), który zyskiwał finansowo na internacjonalizacji szkolnictwa wyższego więcej niż Australia. Edukacja była dotychczas trzecim w kolejności towarem eksportowym, który przyniósł australijskiej gospodarce 37 mld dolarów australijskich w roku fiskalnym 2018/19. Stanowiło to 40% całego eksportu usług. *Universities Australia* twierdzi, że w wyniku pandemii utraconych zostanie do 21.000 miejsc pracy w szkolnictwie wyższym oraz 14,5 miliarda USD z dochodów z internacjonalizacji. W 2019 roku w Australii studiowało ponad 720 tys. cudzoziemców.

Nagła utrata zagranicznych studentów (już do 1 marca wyjechało 56 % studentów z Chin) postawiła australijskie uczelnie w dramatycznej sytuacji. Międzynarodowe Stowarzyszenie Edukacji w Australii ostrzegło, że dochód spadnie o 8 miliardów australijskich dolarów, jeśli chińscy studenci nie będą mogli wziąć udziału w pierwszym semestrze 2020 roku. Nadmierna zależność od napływu zagranicznych studentów, a właściwie od idących za nimi pieniędzmi, w obliczu pandemii zamieniła się w katastrofę.

Wiele wskazuje na to, że bez zagranicznych studentów australijskie uniwersytety skurczą się, a niektóre mogą po prostu upaść. Oprócz natychmiastowych skutków kryzysu wywołanego przez pandemię, istnieje ryzyko, że z uwagi na kryzys finansowy trzeba będzie zwalniać personel naukowy, przez co ucierpi oferta edukacyjna, a to wywoła efekt domina. Już teraz pracownicy są proszeni o odroczenie urlopu i zamrożenie zatrudniania nowych pracowników.

Nowa Zelandia

Edukacja – a szczególnie szkolnictwo wyższe - jest jednym z ważniejszych sektorów gospodarki w Nowej Zelandii. Międzynarodowi studenci wnieśli do niej prawie 5 miliardów dolarów, wspierając ponad 45 tys. stanowisk pracy. Jednak dane Biura Imigracyjnego wskazują, że w wyniku COVID-19 nastąpiło spowolnienie, a liczba studentów zagranicznych gwałtownie spadła w ciągu dwóch pierwszych miesięcy epidemii.

Pod koniec kwietnia w Nowej Zelandii było 51 580 osób z ważną wizą studencką, czyli o 14,5% mniej niż w połowie marca. 9272 studentów z ważną wizą przebywało za granicą. Te zmiany były spowodowane wygaśnięciem pod koniec marca ważności wiz niektórych studentów, część osób z ważnymi wizami wyjechała do swoich rodzinnych krajów. Liczba złożonych wniosków wizowych osiągnęła najniższy poziom od lipca 2019 roku. Chociaż nieznacznie wzrosła liczba wniosków wizowych od indyjskich studentów, to wnioski wizowe złożone przez Chińczyków spadły z 34 626 w ubiegłym roku do 21 851. Rząd rozważa, czy nie wysłać po nich samoloty czarterowe.

Władze Nowej Zelandii zasugerowały, że studenci zagraniczni mogą być zwolnieni z obostrzeń międzynarodowych podróży, pod warunkiem, że będą poddani kwarantannie. Możliwe, że rząd wprowadzi procedurę 2-tygodniowej kwarantanny dla zagranicznych studentów przybywających do Nowej Zelandii. Gdyby tak się stało, instytucje edukacyjne musiałyby opracować plany dotyczące kwarantanny.

Studenci zagraniczni mogą przełożyć aplikowanie na studia na wiosnę/jesień 2021 roku, jeżeli nie mogą dostać się do Nowej Zelandii z powodu ograniczeń w podróży lub jeśli nie chcą podróżować w tym roku. Chociaż zajęcia początkowo mogą odbywać się online, niektóre uniwersytety rozważają przesunięcie terminów rekrutacji na październik lub listopad.

Stany Zjednoczone

W roku akademickim 2018/19 na uczelniach amerykańskich kształciło się ponad 1095 tys. studentów zagranicznych. Połowa z nich pochodziła z Chin (321 tys.) i Indii. Według badań Instytutu Edukacji Międzynarodowej (IIE) w związku z epidemią aż 88% amerykańskich uczelni przewiduje spadek liczby studentów zagranicznych w roku akademickim 2020/21, a 30% spodziewa się, że spadek ten będzie znaczny.

Edukacja międzynarodowa to piąty co do wielkości eksport usług w USA. Prawie jedna czwarta założycieli amerykańskich firm startupowych (tzw. Unicorns) o wartości 1 miliarda dolarów po raz pierwszy przyjechała do Ameryki jako studenci zagraniczni. Organizacje szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych uprzednio ostrzegały, że ogólna liczba zapisów na następny rok akademicki spadnie o 15%, podczas gdy spodziewany jest spadek liczby studentów zagranicznych o 25%. Według analityków NAFSA doprowadzi to do utraty około 10 miliardów dolarów i 114 000 miejsc pracy w amerykańskiej gospodarce.

W 2019 roku studenci zagraniczni wnieśli prawie 41 miliardów dolarów do gospodarki USA, wspierając ponad 458 tys. miejsc pracy. Uczelnie już w trakcie wiosennego semestru straciły miliony dolarów z powodu konieczności przygotowania nauki zdalnej oraz braku przychodów z akademików i innych miejsc związanych z obecnością młodzieży na kampusie.

Zważywszy, że największą grupę zagranicznych studentów w USA stanowią Chińczycy, optymizmem nie napawa nieprzewidywalna polityka Donalda Trumpa prowadzona wobec chińskich studentów. Jest to jeden z powodów, dla którego chińscy rodzice rezygnują z planu posłania dziecka na amerykańską uczelnię i szukają alternatywnych miejsc studiów. Ponadto obawiają się o ich bezpieczeństwo i zdrowie, odmowę wydania wizy, deportację po przyjeździe i wyrażają niepewność co do ich pozostania w USA w celu zdobycia doświadczenia zawodowego po ukończeniu studiów.

Jednocześnie, według badania IEE, 68% uczelni, które planuje przyjąć studentów z zagranicy latem br. obawia się, że niektórzy studenci nie będą mogli przyjechać do kampusu. 78% uczelni planuje zaoferować im rejestrację online, a 72% pozwoli na odroczenie rejestracji do następnego semestru. Uważają one, że część studentów zagranicznych nie będzie mogła przyjechać do swojego kampusu głównie z powodu trwających ograniczeń podróży lub opóźnień wizowych. Większość instytucji (75%) da studentom możliwość odroczenia zapisów na jesień br. lub wiosnę 2021 roku.

Jeśli chodzi o edukację wyjazdową, w roku akademickim 2017/18 studiowało za granicą 342 tys. amerykańskich studentów, głównie w Wlk. Brytanii, we Włoszech i w Hiszpanii. Na początku marca br. 81% studentów powróciło do kraju. Większość uczelni zaoferowała im wsparcie, m.in. pokrycie kosztów podróży i koordynację podróży powrotnej do USA. 85% badanych uczelni spodziewa się spadku zainteresowania amerykańskich studentów wyjazdami za granicę w nadchodzącym roku akademickim. Jak wynika z badania QS 53% uważa, że epidemia przyczyniła się do zmiany ich planów dotyczących podjęcia studiów za granicą. 51% zamierza aplikować dopiero w przyszłym roku. Amerykanie są bardziej zainteresowani podjęciem studiów online (64%) – w przeciwieństwie do Europejczyków (41% studentów z Europy jest im przeciwna).

Kanada

Kanada, podobnie jak inne regiony świata przyciągające najwięcej studentów zagranicznych, kryzys epidemiologiczny i związane z nim skutki lockdown'u odczuła wyraźnie i ostro. Po dramatycznych doświadczeniach kryzysu ekonomicznego 2008 roku, kiedy w poszukiwaniu oszczędności zmniejszono nakłady finansowe na kształcenie wyższe, receptą na cięcia środków budżetowych stał się rozwój umiędzynarodowienia i wpływy od rosnącej rzeszy studentów zagranicznych. Sprzyjały temu nie tylko rozwój oferty czy kuszące perspektywy zawodowe, ale także ogólne przyjazne nastawienie państwa do cudzoziemców oraz konsekwentne łagodzenie polityki migracyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem zagranicznych studentów i absolwentów uczelni kanadyjskich.

W 2019 roku dochody z opłat studentów zagranicznych sięgnęły kwoty 6 mld dolarów kanadyjskich, a ich łączny wkład w PKB kraju wynosił ponad 21 mld dolarów kanadyjskich.

Na kryzys COVID-19 uczelnie kanadyjskie nie mają prostych rozwiązań. Zamknięte granice, powszechna niepewność co do rozwoju sytuacji epidemiologicznej powoduje odpływ studentów do krajów pochodzenia,

a przyszłą rekrutację stawia pod znakiem zapytania. Wg badań, ponad 50% kandydatów, którzy planowali rozpocząć studia na uczelniach kanadyjskich opóźni swoje plany co najmniej o rok, a kolejne 15% z tych planów już zrezygnowało.

Dofinansowanie państwa jest jednym ze zmartwień środowiska akademickiego – w kilku prowincjach uczelnie już otrzymały sygnały o cięciach rzędu 30%, które dotkną przede wszystkim wydatki na administrację i infrastrukturę.

W połowie maja większość uczelni ogłosiła, że zajęcia semestru jesiennego będą odbywały się przeważnie w trybie zdalnym. "Przeważnie" oznacza zapowiedzi, że zajęcia praktyczne oraz laboratoryjne będą mogły odbywać się w trybie stacjonarnym przy zmniejszonych grupach i z zachowaniem rygoru epidemiologicznego. Są także zapowiedzi dostosowania kampusów uczelni do nowych norm epidemiologicznych. Co to natomiast oznacza w praktyce i jak będzie to realizowane – odpowiedzi na te pytania na razie nie ma.

Alex Usher, prezydent *Higher Education Strategy Associates*, zaproponował kanadyjskim uczelniom stworzenie swego rodzaju wspólnej platformy kursów z różnych dyscyplin dla studentów pierwszego stopnia (a w szczególności tych z pierwszego roku), gdzie duża część materiału to ogólne kursy wprowadzające w poszczególne dyscypliny.

Kanadyjski rząd w chwili obecnej zapowiada pomoc w wymiarze 450 mln dolarów kanadyjskich, która ma zostać przeznaczona na podtrzymanie pracy laboratoriów i utrzymanie poziomu zatrudnienia badaczy. Także Urząd do spraw Cudzoziemców wprowadza rozwiązania tymczasowe, ułatwiające pobyt i zatrudnienie obcokrajowców w czasie epidemii.

Wielka Brytania

Szacuje się, że straty z prawdopodobnego braku studentów międzynarodowych mogą kosztować brytyjskie szkolnictwo zawrotną kwotę 6,9 miliarda funtów. Według badania QS, jeden na dziesięciu studentów zagranicznych zmienił plany studiów na Wyspach, z czego większość z nich rozważa alternatywne miejsca w Europie.

Władze zastanawiają się, jak odzyskać utraconą pozycję na kluczowych rynkach i jak wykorzystać ku temu wsparcie ze strony rządu, którego strategia zakłada rekrutację 600 tys. studentów zagranicznych do 2030 roku. Zdaniem brytyjskich ekspertów może upłynąć pięć lat, zanim globalna mobilność studentów wróci do stanu sprzed epidemii, a rodzice przestaną się obawiać o zdrowie swoich dzieci.

Według *Higher Education Statistics Agency*, w Wlk. Brytanii studiuje **485 645 cudzoziemców**. Z kolei OECD wskazuje, że 53% studentów zagranicznych w Wielkiej Brytanii stanowią Azjaci. Chiny są największym źródłem zagranicznych studentów, w 2019 roku wydano 115 014 wiz studyjnych chińskim studentom. Wlk. Brytania stara się pozyskać nowe rynki. Zainteresowanie coraz bardziej kieruje na Hong Kong, Malezję i Indonezję. Nowe, coraz bardziej popularne destynacje, to Turcja, Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Uczelnie brytyjskie stoją przed ogromnym wyzwaniem, jakim jest ponowne otwarcie kampusów jesienią 2020. Jak podaje UCAS, część studentów zagranicznych wyraża zaniepokojenie co do jesienno terminu rozpoczęcia zajęć, obawiając się o swoje zdrowie. Uważają, że początek nowego roku byłby właściwym momentem na powrót. Brytyjskie uczelnie rozważają różne scenariusze i alternatywy, by zapewnić jak największej liczbie zagranicznych studentów możliwość kontynuowania i rozpoczęcia studiów zgodnie z planem. Obejmują one m.in. przesunięcia terminów rozpoczęcia semestru, zapewnienie nauczania pierwszego semestru online przed rozpoczęciem zagranicznych studentów w styczniu przyszłego roku lub

mieszanych metod, w których studenci uczą się online przed przybyciem do kampusu, jeśli pozwalają na to warunki, wprowadzenia 14-dniowej kwarantanny po przylocie do Wlk. Brytanii.

Irlandia

Według *Irish University Association* siedem irlandzkich uczelni może spodziewać się 80-procentowego spadku liczby studentów zagranicznych na pierwszym roku. To dla irlandzkiego szkolnictwa wyższego złe prognozy, tym bardziej, że ostatnie lata przynosiły sukcesywny wzrost liczby studentów zagranicznych (w 2019 roku studiowało ich ponad 14 tys.). Najwięcej studentów przyjechało z Chin, Malezji, USA, Kanady Indii i Arabii Saudyjskiej. Obecnie szkolnictwo wyższe woła rząd o pomoc. **Najstarszy irlandzki uniwersytet Trinity College Dublin szacuje, że straty w obecnym roku wyniosą 40 milionów euro, zaś w kolejnym – 80 milionów euro.**

Irlandia wprowadziła zdecydowane środki, aby studenci zagraniczni mogli przetrwać kryzys związany z epidemią. Na przykład studenci, którzy stracili pracę w wyniku COVID-19 mogą ubiegać się o wypłatę zasiłku dla bezrobotnych w wysokości 350 euro tygodniowo przez czas trwania kryzysu. Student zagraniczny, który stracił pracę a nie ma numeru Personal Public Service, może nadal ubiegać się o płatność za szczególne potrzeby. Ponadto wszyscy zagraniczni studenci, których irlandzkie zezwolenie na pobyt wygasa w okresie od 20 marca do 20 maja 2020, otrzymują automatycznie przedłużenie pozwolenia na pobyt.

Niemcy

Niemcy relatywnie szybko poradziły sobie z problemem epidemii COVID-19. Jednocześnie kraj ten zyskuje na powszechnie panującej wśród studentów zagranicznych opinii, że posiada jeden z najlepszych systemów zdrowotnych. Wiele osób, które planowało studia w USA lub w Wielkiej Brytanii rozważa zmianę kierunku i podjęcie studiów właśnie w Niemczech.

Jednak zdaniem ekspertów popyt nie ma przełożenia na zapisy z powodu ograniczeń związanych z poruszaniem się po kraju. Badanie, przeprowadzone przez *studyinggermany.org*, ujawniło, że 85% studentów zagranicznych przyznało, że COVID-19 wpłynął na ich plany studiów w Niemczech. Mimo to eksperci zakładają, że liczba studentów zagranicznych, szczególnie z krajów UE, wzrośnie w Niemczech w najbliższej przyszłości, ponieważ wielu studentów będzie musiało szukać alternatywnych opcji, dzięki programom nauczającym w języku angielskim.

Według najnowszych danych DAAD i DZHW, liczba studentów zagranicznych w Niemczech szybko rosła w ostatnich latach i w 2019 roku wyniosła 394 665 osób. Niemcy mają zróżnicowane kraje pochodzenia studentów zagranicznych, dzięki czemu nie są uzależnieni od jednej grupy narodowościowej. Chiny nadal stanowią 13,2% międzynarodowych studentów. Indie są na drugim miejscu pod względem liczby studentów zagranicznych.

Obecnie uczelnie obserwują wzrost liczby studentów zagranicznych zapisujących się na studia online. Oznacza to, że studenci zagraniczni mogą uzyskać dyplom z języka niemieckiego bez konieczności ubiegania się o wizę lub wydawania znacznie większych pieniędzy na przyjazd do Niemiec. Jednocześnie mają dostęp do wszystkich korzyści, takich jak studia podyplomowe czy wiza pracownicza. Zdaniem ekspertów niemieckich nauczanie na odległość będzie „nową normą” po zakończeniu pandemii.

By przyciągnąć studentów zagranicznych Niemcy konsekwentnie nawiązują i pogłębiają współpracę z uczelniami chińskimi i tureckimi, prowadząc ponadnarodowe projekty. W Stambule na początku stycznia został oficjalnie zainaugurowany kampus Uniwersytetu Turecko-Niemieckiego.

Pod koniec kwietnia władze Niemiec ogłosiły znaczną pomoc dla studentów zagranicznych. Będą oni mogli otrzymać nieoprocentowane pożyczki w wysokości do 650 euro miesięcznie za pośrednictwem państwowego

banku rozwoju. Ponadto ministerstwo zapewni studentom w „szczególnie nagłych wypadkach” bezzwrotne granty. *Deutsches Studentenwerk* (DSW) przekaze na ten cel ogółem 100 milionów euro. Środki te są niezbędne, aby zapobiegać przerywaniu nauki przez zagranicznych studentów, a także utrzymać doskonałą reputację Niemiec jako miejsca docelowego dla zagranicznych talentów.

Francja

W roku akademickim 2018/19 Francja przyjęła 358 tys. studentów zagranicznych i znajduje się w pierwszej piątce krajów przyjmujących studentów z całego świata. Sześć najważniejszych krajów źródłowych, stanowiących 40% wszystkich studentów zagranicznych we francuskich uczelniach, to: Maroko, Algieria, Chiny, Włochy, Tunezja i Senegal. Nastąpił duży wzrost studentów z Indii, bo o 130%.

Francja była ostatnim krajem europejskim, który wprowadził ograniczenia w podróżowaniu i zakazał także podróży za granicę. Wiosną 2020 na kampusach we Francji przebywało ponad 251 tys. studentów zagranicznych. Po wybuchu epidemii ponad 18 tys. powróciło do rodzimych krajów (wśród nich 60% studentów z USA).

Aby przyciągnąć studentów zagranicznych, Francja ogłosiła adresowaną do nich kampanię „Nous avons besoin de toi” („Potrzebujemy Cię”), informującą, że są mile widziani we Francji oraz stanowią istotną część międzynarodowej społeczności edukacyjnej tego kraju. Została ona przygotowana w ramach strategii rządowej „Bienvenue en France”. Program ten jest skierowany przede wszystkim do 18 krajów afrykańskich określonych przez rząd francuski jako priorytety. Są to: Benin, Burkina Faso, Burundi, Komory, Dżibuti, Etiopia, Gambia, Gwinea, Liberia, Madagaskar, Mali, Mauretania, Niger, Republika Środkowoafrykańska, Republika Demokratyczna Kongo, Senegal, Czad i Togo.

Po wybuchu epidemii i zamknięciu granic studenci, którzy pozostali w kraju, znaleźli się w trudnej sytuacji. Wielu z nich pozostało bez pracy i miało trudności z opłaceniem wynajętych mieszkań. W ramach działań wspierających młodzież znajdującą się w niekorzystnej sytuacji Francja przeznaczyła jednorazowe wsparcie finansowe w wysokości 200 euro dla studentów znajdujących się w trudnej sytuacji.

Hiszpania

W 2018 roku w Hiszpanii studiowało ponad 109 tys. studentów zagranicznych. Wnieśli oni do gospodarki prawie 2,2 mld euro. Duży odsetek stanowili studenci studiujący w Hiszpanii w ramach programu Erasmus+, którym udzielono specjalnego zezwolenia na powrót do rodzin w ich krajach ojczystych.

Hiszpania jest popularną destynacją wśród studentów z Europy, ale także Stanów Zjednoczonych. Epidemia sprawiła, że uczelnie w Hiszpani, cieszące się ogromnym zainteresowaniem studentów zagranicznych, spodziewają się znaczącego spadku liczby studentów w nowym roku akademickim, a co za tym idzie wpływów finansowych. Z badań wynika, że osoby, które planowały podjąć studia w Hiszpanii, szukają alternatywnych rozwiązań.

Hiszpańskie uniwersytety zaczęły planować powrót do normalnej działalności już na początku czerwca. Dzieje się tak na wniosek ministerstwa edukacji, które współpracowało z instytucjami szkolnictwa wyższego, agencjami edukacji i samorządami regionalnymi w celu skoordynowania reakcji na zaistniały kryzys w szkolnictwie wyższym w wyniku epidemii. Ich celem jest zapobieżenie opuszczeniu semestru m.in. przez studentów zagranicznych i ukończeniu studiów w tym roku akademickim.

W Madrycie, najbardziej dotkniętym regionie kraju, uniwersytety pozostaną zamknięte do końca roku akademickiego, który został przedłużony o dwa tygodnie w celu zrekompensowania czasu straconego podczas lockdown'u. Jednak studenci, którzy mają zadania laboratoryjne lub muszą odbyć staże, będą mogli

uzyskać dostęp do obiektów w czerwcu. Plan ten jest uzależniony od wydania oficjalnej zgody instytucji ds. zdrowia.

Szwecja

Szwecja jest jedynym krajem, który nie ogłosił całkowitego lockdown'u w związku z epidemią. Niemniej jednak władze zaleciły w marcu, aby wszystkie szwedzkie uniwersytety przeszły na kształcenie na odległość. Kryzys koronawirusa wywarł znaczący wpływ na wielu studentów, z których 10 tys. przebywa na podstawie szwedzkiej wizy studenckiej, a także na ich finanse. Ponad 1000 studentów spoza UE, w porozumieniu ze Szwedzką Agencją Informacyjną, zwróciło się do rządu szwedzkiego z prośbą o natychmiastowe odroczenie, obniżenie lub zniesienie opłat za semestr jesienny 2020 z powodu pogarszającej się ich sytuacji ekonomicznej oraz w celu uniknięcia zagrożenia związanego z koniecznością przedłużenia wizy studenckiej.

Szwedzka polityka względem COVID-19, choć kontrowersyjna z punktu widzenia wielu ekspertów, sprawiła, że gospodarka i szkolnictwo wyższe aż tak bardzo nie ucierpiały, jak w innych krajach. Pomimo obaw, liczba zgłoszeń od studentów z zagranicy, którzy chcą studiować w Szwecji, wzrosła o 12% w porównaniu z rokiem ubiegłym (**w roku 2018 roku, w jesiennym semestrze studiowało w Szwecji 37 834 studentów zagranicznych**). Zdaniem zarówno ekspertów, jak i studentów Szwecja jest znana jako miejsce oferujące doskonałą edukację za przystępną cenę oraz takie wartości jak szwedzki styl życia, zrównoważony rozwój i równość, bezpieczeństwo i nowoczesność. Szwedzkie uczelnie chciałyby, aby już jesienią odbywały się zajęcia w formie „twarzą w twarz”. Jednak przewidują, że raczej będą się one odbywać online.

Jednak Szwecja spodziewa się spadku liczby studentów z Chin. Podyktowane jest to napiętymi relacjami z tym krajem w wyniku oskarżeń o łamanie praw człowieka wysuniętych przez Szwecję oraz zatajenie informacji o wybuchu epidemii. W tym roku Szwedzi zamknęli ostatni działający w kraju Instytut Konfucjusza.

2.2. Sytuacja w szkolnictwie krajów, z których przyjeżdża do Polski najwięcej studentów

Wg danych za rok 2019, prawie dokładnie 50% wszystkich studentów zagranicznych w Polsce stanowili Ukraińcy, kolejne 9% ogółu studiujących obcokrajowców to Białorusini. Studenci z Rosji, Kazachstanu i Azerbejdżanu dają kolejne 5%. Szczęśliwie się składa, że dwa kraje, skąd przyjeżdża do nas prawie 60% wszystkich studentów zagranicznych są w bezpośrednim sąsiedztwie z Polską, a to oznacza możliwość stosunkowo łatwego przyjazdu na studia nawet w sytuacji utrudnionego ruchu lotniczego lub innych ograniczeń, związanych z pandemią. Aby ułatwić planowanie działań informacyjno-rekrutacyjnych w tych krajach, sprawdziliśmy stan formalny i faktyczny dotyczący egzaminów maturalnych, co bezpośrednio przekłada się na harmonogram działań, które mogą podejmować polskie uczelnie.

Ukraina

Na Ukrainie oficjalne statystyki zakażeń wyglądają bardzo podobnie do polskich – wg sytuacji na 3 czerwca odnotowano tam ponad 24 tysiące przypadków COVID-19. Władze edukacyjne kraju na wcześniejszych etapach rozwoju epidemii zakładały dwa scenariusze dotyczące egzaminów maturalnych. Według sytuacji na koniec maja przyjęto scenariusz optymistyczny. Zakłada on, że główna część egzaminów końcowych odbywa się w przedziale czasowym od 25 czerwca do 17 lipca 2020, a „druga tura” (dla tych, którzy z uzasadnionych powodów nie będą mogli uczestniczyć w sesji podstawowej) planowana jest na okres 23 lipca – 11 sierpnia 2020. Oznacza to, że wyniki testów będą znane z końcem lipca, wtedy też kandydaci otrzymają odpowiednie dokumenty, niezbędne do procesu rekrutacji.

Uczelnie ukraińskie będą czekały na dokumenty od studentów od 1 do 12 sierpnia (uczelnie publiczne) oraz od 13 do 22 sierpnia (uczelnie prywatne). Rok akademicki zacznie się 15 września (zazwyczaj odbywał się tradycyjnie 1 września, który świętowany jest na Ukrainie jako Dzień Nauki).

Jeśli chodzi o obywateli Ukrainy, ruch w kierunku Polski już się rozpoczął. Na razie mówimy o pracownikach sezonowych lub stałych, którzy wracają do swoich miejsc pracy w Polsce. Transport z Ukrainy często w tym przypadku jest organizowany przez organizacje i firmy zainteresowane uzyskaniem siły roboczej zza wschodniej granicy.

Białoruś

Kraj, władze którego negują zagrożenie epidemiologiczne i nie wprowadzają oficjalnych restrykcji oraz dystansu społecznego, ma wg oficjalnych statystyk ponad 44 tysiące przypadków koronawirusa (stan na 3 czerwca). Wybory prezydenckie mają się odbyć na Białorusi 9 sierpnia 2020.

Jeśli chodzi o terminy egzaminów końcowych w szkołach średnich, Ministerstwo Edukacji Białorusi nie zmieniało dat w związku z sytuacją epidemiologiczną – egzaminy odbywają się w terminie od 1 do 9 czerwca 2020. Maturzyści otrzymają świadectwa po 10 czerwca. Jedyną zauważalną zmianą powiązaną z epidemią będzie brak bali maturalnych w większości szkół.

Maturzyści zamierzający ubiegać się o miejsca na uczelniach białoruskich (przede wszystkim tych dofinansowanych z budżetu państwa) podejść do testów w terminach przesuniętych w stosunku do początkowych dat. Nowe terminy "zcentralizowanych testów" – 25 czerwca – 16 lipca 2020. Wyniki tej podstawowej sesji egzaminacyjnej mają być znane na początku sierpnia.

Co ciekawe, od 11 czerwca wracają regularne przejazdy autobusowe (wykonywane przez firmę Ecolines) na trasie Mińsk – Warszawa – Mińsk. Przejazdy będą dostępne dla osób upoważnionych do przekraczania granicy (np. posiadających wizę roboczą lub studencką).

Rosja

Federacja Rosyjska przez chwilę zajmowała drugie miejsce na świecie pod względem liczby zakażeń, obecnie jest na 3 pozycji w skali światowej z ponad 430 tysiącami oficjalnie potwierdzonych przypadków. Najgorzej wygląda sytuacja w stolicy kraju – Moskwa odpowiada za blisko połowę wszystkich zakażeń.

Tegoroczni maturzyści przez dłuższy czas byli trzymeni w niepewności co do możliwości przeprowadzenia testów końcowych oraz ich dat. Sytuacja epidemiologiczna dynamicznie się zmieniała, a władze oświatowe uzależniały swoje decyzje od jej rozwoju i statystyk.

Ostatecznie pod koniec maja zdecydowano, że egzaminy próbne odbędą się 29-30 czerwca. Podstawowa i główna sesja egzaminacyjna została zaplanowana w terminach od 3 do 23 lipca 2020. "Druga fala", dla tych, co z przyczyn niezależnych od siebie nie byli w stanie wziąć udziału w głównej sesji egzaminacyjnej będą mogli podejść do testów od 3 do 8 sierpnia (te ostatnie daty są jeszcze wstępne).

Większość maturzystów otrzyma wyniki testów na początku sierpnia, ci zaś którzy będą podchodzić do egzaminów w drugiej turze – w drugiej połowie miesiąca. Rok akademicki zacznie się planowo – 1 września 2020.

Kazachstan

Kazachstan, z racji posiadania lądowej granicy z Chinami, wprowadził kwarantannę już w połowie marca, a jeszcze wcześniej zostały wstrzymane różne aktywności międzynarodowe. Na pewnym etapie doszło także do zamknięcia największych miast – Nur Sułtanu (d. Astany, stolicy kraju) i Almaty (byłej stolicy, najbardziej zaludnionego miasta). Według danych na 3 czerwca, Kazachstan zbliża się do 12 tysięcy stwierdzonych testami przypadków koronawirusa.

W tym roku, w związku z sytuacją epidemiologiczną, odwołano egzaminy końcowe ze wszystkich przedmiotów, co w praktyce oznacza, że maturzyści, którzy wybiorą opcję Atestatu skończą rok szkolny 30 maja, a oceny finalne będą wystawione na podstawie ocen bieżących z poszczególnych przedmiotów. Z tej opcji mogą skorzystać m.in. ci, którzy zamierzają aplikować na studia za granicą.

Główny egzamin roku – ENT – dla tych, co ubiegają się o granty państwowe na uczelnie rodzime i zagraniczne, zostanie przeprowadzony w terminach od 20 czerwca do 5 lipca 2020. Władze oświatowe zapowiadają „korytarze dezynfekujące” dla wszystkich, którzy podejną do egzaminu.

W tym roku także szykuje się także zmiana dla tych maturzystów, którzy zdają testy międzynarodowe – SAT, AST, IB. Ministerstwo Oświaty opracuje skalę przeliczającą wyniki testów międzynarodowych, żeby ich posiadacze nie musieli podchodzić do narodowego testu ENT, tylko mogli ubiegać się o granty na podstawie wyników testów międzynarodowych. Wg stanu na początek czerwca, zakłada się, że nowy rok akademicki zacznie się planowo 1 września. Nie wiadomo jeszcze, w jakim formacie – czy uczniowie i studenci wrócą do klas czy będzie kontynuowana nauka zdalna.

Gruzja

Liczba zarejestrowanych przypadków COVID-19 osiągnęła 800 na początku czerwca. Władze kraju obecnie znoszą ograniczenia, wprowadzone w związku z sytuacją epidemiologiczną.

Od 2020 roku (reforma rozpoczęła się w 2018 i nie ma związku z epidemią) nie ma już egzaminów końcowych po szkole średniej. Wcześniej egzaminy były prowadzone dwuetapowo – część przedmiotów uczniowie zdawali po zakończeniu 11 klasy, a część – pod koniec 12-tej.

Od tego roku, sprawdzenie wiedzy kandydatów i ich selekcja leżą w gestii szkół wyższych. Egzaminy mają być przeprowadzane wg ujednoliconego wzorca (język gruziński i literatura oraz język obcy), a dodatkowo w zależności od profilu uczelni – matematyka lub historia. Rok szkolny dla uczniów ostatniej klasy szkoły średniej skończył się 20 maja.

Azerbejdżan

W związku z sytuacją epidemiologiczną, zajęcia stacjonarne w szkołach zostały zawieszone w Azerbejdżanie od 3 marca. Rok szkolny uczniowie zakończyli zdalnie. Nie odwołano jednak egzaminów końcowych dla uczniów klas maturalnych. Zostaną one przeprowadzone w czerwcu, począwszy od 6 czerwca. Władze oświatowe wyłączyły z egzaminów tematy, które nie zostały przez uczniów przerobione w trybie stacjonarnym. Na początku czerwca liczba zakażeń w kraju zbliżyła się do 6 tysięcy.

Armenia

Liczba zarejestrowanych przypadków zakażenia COVID-19 przekroczyła 10,5 tysięcy (wg stanu na 3 czerwca), a władze kraju rozważają wprowadzenie godziny policyjnej. W tym roku szkolnym zajęcia stacjonarne zostały zawieszone od 1 marca i były zakończone zdalnie. Odwołano także egzaminy końcowe dla uczniów klas maturalnych, a oceny do świadectw miały być wystawione na podstawie ocen rocznych, otrzymanych przed 13 marca.

Rok szkolny zacznie się planowo (1 września lub wyjątkowo w tym roku o jeden tydzień wcześniej), władze oświatowe nie wykluczają prowadzenia dodatkowych lekcji w soboty przez pierwsze miesiące – w celu nadrobienia zaległości, związanych z przerwaniem lekcjami stacjonarnymi.

Tadżykistan

Na początku czerwca liczba zakażeń sięgnęła 4100 przypadków. W kraju odwołano egzaminy końcowe dla klas maturalnych. Uczniowie otrzymają świadectwa na podstawie ocen bieżących. Rok szkolny skończył się pod koniec maja. W Tadżykistanie (podobnie jak w Azerbejdżanie) wciąż obowiązują egzaminy wstępne na uczelnie krajowe. W 2020 roku najprawdopodobniej odbędą się one w lipcu.

3. Analiza porównawcza działań podejmowanych w Polsce oraz w wybranych regionach świata

3.1. Analiza sytuacji w Polsce i na świecie

W artykule zamieszczonym w „Diverse: Issues in Higher Education” z końca kwietnia br. zatytułowanym *Co dalej?* Sara Weissman omówiła rezultaty ankiety przeprowadzonej przez *American Association of Collegiate Registrars and Admissions Officers*. W dramatycznym podtytule „**Szkoły wyższe rozważają opcje upadku wśród niepewności związanej z pandemią koronawirusa**” wyraża ona niepokój amerykańskiego środowiska akademickiego. Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze? – należałoby spytać. Przecież aż 58% instytucji rozważa lub już postanowiło kontynuować działalność online jesienią, a 73% rozważa lub już rozszerzyło swoją ofertę kursów online na następny semestr. To jednak tylko eleganckie opakowanie przykrywające prawdziwe problemy:

- brak poczucia wspólnoty na studiach (samorząd studencki i organizacje studenckie nie działają lub działają w bardzo ograniczonym zakresie),
- nienadążanie za materiałem – wobec trudności w sprawdzaniu stanu wiedzy studentów, ale też ich niewystarczającym zaangażowaniem w prowadzone kursy,
- brak realnej interakcji na linii wykładowca-student (też student-student),
- ryzyko polegające na outsourcingu technologii internetowych do firm, które nie są powiązane z instytucjami akademickimi, i które nie zawsze utrzymują standardy jakości – nie dzieląc z uczelniami poczucia społecznej misji,

Przy czym największym problemem w prowadzeniu studiów online są wymagania określonych dziedzin (medycyna, sport, nauki ścisłe itd.) dotyczące konieczności działań w określonych miejscach: szpitalach, laboratoriach itp.

Z polskiego podwórka dodać jeszcze należy inne problemy:

- trudności w dotarciu do materiałów dydaktycznych i naukowych (wobec zamknięcia bibliotek i stosunkowo małej ilości materiałów dostępnych online),
- niedostateczną – a często nieistniejącą – infrastrukturę internetową, która uniemożliwia, a przynajmniej znacząco utrudnia pracę studentom pozostającym w domach,
- słabe przygotowanie większości kadry akademickiej do prowadzenia zajęć online,
- kłopoty techniczno-administracyjne związane z funkcjonowaniem uczelni (zachowanie poufności danych, dokumentacja itp.),
- w wielu uczelniach zadawnione zaniedbania w tworzeniu infrastruktury online.

Według danych UNICEF z pierwszej dekady maja, ponad 150 krajów stosuje obecnie różnorodne formy kwarantanny ogólnokrajowej, a ponad 30 lokalnej, co wpływa na około 73,5 procent światowej populacji uczących się¹. UNESCO przygotowało 10 rekomendacji² dotyczących kontynuowania procesu nauczania podczas czasowych przerw w regularnej organizacji zajęć – z których połowa dotyczy różnych aspektów nauczania na odległość. Dokładnie takie same problemy pojawiają się w węższym sektorze – studiów

¹ Szczegółowe i uzupełniane na bieżąco dane podaje UNESCO na swojej stronie <https://en.unesco.org/covid19/educationresponse>, gdzie znaleźć można również poglądową mapę ukazującą zjawisko wpływu pandemii na szkolnictwo na całym świecie.

² Zob. *COVID-19: 10 Recommendations to plan distance learning solutions* z 3 marca 2020 (<https://en.unesco.org/news/covid-19-10-recommendations-plan-distance-learning-solutions>) dostęp 14.05.2020.

akademickich. Nawet jednak dostosowywanie się do tych zaleceń jest skuteczne tylko w przypadku „czasowego zawieszenia zajęć”. W sytuacji polskich uczelni – podobnie jak i w innych krajach – po dwóch miesiącach dało się już zauważyć zmęczenie zarówno kadry dydaktycznej, jak i studentów taką formą zajęć, która była może początkowo atrakcyjna, ale w miarę upływu czasu staje się już uciążliwa i niedostateczna.

Na poziomie kształcenia akademickiego sytuacja zdaje się zmieniać zdecydowanie na gorsze. Problemem kardynalnym są już – wspomniane powyżej – zajęcia na kierunkach medycznych, sportowych, zajęciach laboratoryjnych w przypadku szeroko rozumianej *science*, zajęcia w szkołach artystycznych oraz wszędzie tam, gdzie komponent praktycznej nauki jest znaczący (np. pedagogika). Zagadnienie to, na przykładzie Wielkiej Brytanii, znakomicie opisuje artykuł *Edukacja medyczna podczas pandemii* Areeba Miana i Shujhat Khan w „BMC Medicine”, którzy powtórzyli za Williamem Oslerem, że **„ten, kto studiuje medycynę bez książek, żegluj po niezbadanym morzu, ale ten, kto studiuje medycynę bez pacjentów w ogóle nie wychodzi w morze”**. Autorzy zauważają, że choć obecnie uniwersytety wykorzystują różne technologie wykładów online, to jednak ogranicza to studentów w nabywaniu zarówno wiedzy jak i praktyki. Znacząco też niweczy interaktywność procesu dydaktycznego, co może doprowadzić do efektu pustych sal wykładowych i zmniejszonego udziału w zajęciach teraz i w przyszłości. Skutkować to też może pogłębieniem tendencji, szczególnie u młodych ludzi, do izolowania się i brakiem umiejętności pracy w grupie.

Skoro jednak – wraz ze wzrostem zagrożenia COVID-19 – zakłócenia w edukacji medycznej są nieuniknione na całym świecie i ponieważ w systemach opieki zdrowotnej mają być dalej rozbudowywane technologie telemedyczne, autorzy proponują, by właśnie telemedycyną zastąpić tradycyjne metody nauczania – od zajęć laboratoryjnych, poprzez egzaminy wiedzy a nawet praktyki kliniczne. Rozwiązanie to, choć niewątpliwie interesujące, wymaga jednak czasu na wdrożenie i olbrzymich nakładów finansowo-sprzętowych, nie jest więc rozwiązaniem „na teraz”. Nie sprawdzi też się, jak się wydaje, w innych dyscyplinach wymienionych powyżej.

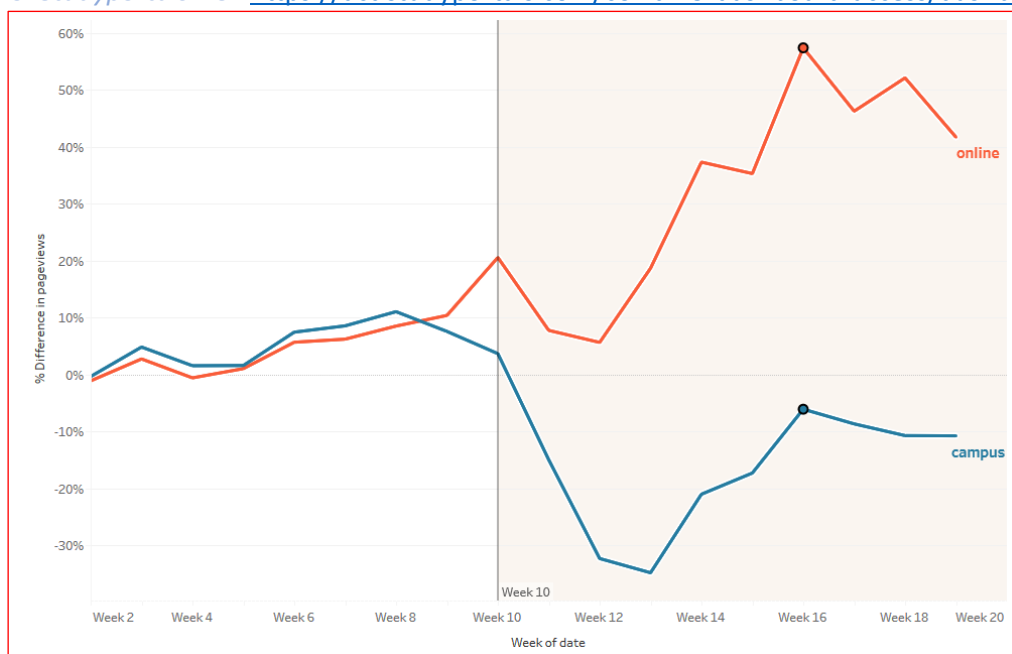
3.2. Problemy ze studiującymi poza krajem zamieszkania

Na ekonomiczny wymiar kryzysu w nauczaniu akademickim w tym aspekcie zwraca uwagę artykuł w THE pt. *The Impact of Coronavirus on Higher Education*. Jednym z największych problemów dla całego sektora jest odsetek studentów zagranicznych, którzy współtworzą różne krajowe rynki szkolnictwa wyższego. W USA chińscy studenci stanowią 33,7% zagranicznej populacji studentów, a indyjscy aż 18,4%. Jeśli ograniczenia w podróżowaniu i inne ograniczenia zostaną utrzymane, amerykański system szkolnictwa wyższego może upaść pod ciężarem globalnego spowolnienia gospodarczego. W amerykańskich uczelniach odwołano lub przełożono na nieokreśloną przyszłość prawie wszystkie (94%) programy studiów zagranicznych w Chinach. Proces ten rozprzestrzenia się teraz na inne kraje Azji i świata.

Mobilność przyjazdowa do Europy i USA na początku semestru wiosennego 2020 r. ucierpiała w nieco mniejszym stopniu, choć w kwietniu i maju liczba studentów przyjezdnych stale się zmniejsza. W Stanach Zjednoczonych, gdzie badanie koncentrowało się głównie na międzynarodowych studentach z Chin, 37% instytucji zauważyło, że ich zarejestrowani studenci z Chin zostali dotknięci obostrzeniami z powodu COVID-19. Liczba ta jest szczególnie godna uwagi, biorąc pod uwagę, że 234 instytucje reprezentowane w analizie IIE gościły 47% całkowitej populacji chińskich studentów w Stanach Zjednoczonych w latach 2018–19. W Europie 56% respondentów zauważyło spadek liczby przyjazdów z Chin. Ponieważ międzynarodowa mobilność studentów chińskich jest silnym czynnikiem wpływającym na liczbę studentów zagranicznych w uczelniach europejskich i amerykańskich, długoterminowe skutki przeciwdziałania pandemii znacząco zmniejszą ogólną liczbę studentów przyjezdnych w nadchodzącym roku akademickim. We wspomnianym badaniu IIE dotyczącym Europy 45,2% respondentów wyraziło zaniepokojenie mobilnością wyjazdową, a 39,7% wskazało na znaczenie rozważenia wpływu pandemii na przyszłą mobilność wyjazdową.

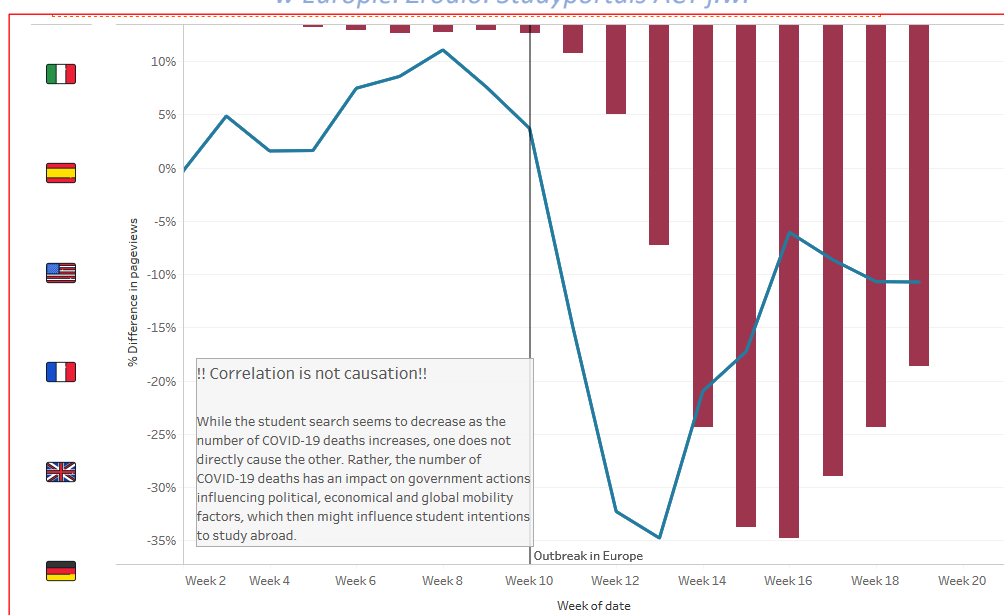
Analiza ruchu na stronach internetowych związanych z rekrutacją studentów zagranicznych potwierdza rosnącą rolę opcji edukacji online.

Wykres 15. . Zainteresowanie studiami tradycyjnymi i online porównawczo rok 2019 do 2020.
Źródło: Studyportals ACT <https://act.studyportals.com/covid-19-dashboard-access/dashboard/>.



Gwałtowny wzrost zainteresowania nauką na odległość jest bezdyskusyjny, coraz mniejsza ilość kandydatów zamierza się zapisywać na kursy organizowane w kampusach uniwersyteckich. Ilość odwiedzin internetowych stron uczelni w najwyższym punkcie wykresu (16 tydzień) w roku 2020 była o 57,38% wyższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Z kolei w najniższym punkcie wykresu (13 tydzień) zainteresowanie stronami oferującymi kursy tradycyjne było o 34,79% niższe niż przed rokiem. Ten rozrzew będzie oczywiście małał w miarę opanowywania pandemii, ale sama tendencja poszukiwania możliwości studiów na odległość wydaje się trendem stałym.

Wykres 16. Zależność między odwiedzinami stron uniwersyteckich a liczbą zgonów na COVID-19 w Europie. Źródło: Studyportals ACT j.w.



Wpływ pandemii na zainteresowanie studiami w Europie dobitnie ilustrujące wykres uwzględniający zgony na COVID-19 (wyniki dla poszczególnych krajów są analogiczne) w miarę postępującego / ustępującego zagrożenia zachorowaniami. Niebieska linia (ukazująca liczbę wejść na strony uczelniane w kolejnych tygodniowych okresach roku 2020) do końca lutego pozostaje na niewielkim plusie (średnio 5%), a w miarę wzrostu liczby zgonów (graficznie przedstawianych poprzez brązowe słupki) gwałtownie spada, by od 13 tygodnia (kiedy to sytuacja w Europie się względnie stabilizuje) powoli się wznosić. Liczba odwiedzin stron jednak aż do chwili obecnej nie wróciła do stanu w początku 2020 roku pozostając na ok. -10%.

Pytaniem nie jest więc „czy wprowadzać nowe formy nauczania na odległość zastępujące w coraz większym stopniu metody tradycyjne?” tylko **„jak wprowadzać te nowe rozwiązania, nie obniżając poziomu studiów i biorąc pod uwagę techniczne, finansowe i organizacyjne możliwości uczelni?”** Wydaje się, że we wszystkich krajach – bez względu na stopień zaawansowania w *distance learning* – proste rezerwy wywołane niespodziewaną koniecznością zamknięcia sal wykładowych i laboratoriów już się wyczerpały. Trzeba więc tworzyć – i to szybko – nowe plany rozwojowe, bowiem wiele wskazuje na to, że różnego rodzaju zagrożenia globalne (pandemie, bioterroryzm, zmiany klimatu itd.) będą wymuszać coraz szybsze odchodzenie od utartych metod i działań.

3.3. Wstępna oceny podejmowanych działań

Ocena dotychczasowych rozwiązań różni się, w zależności od krajów, sposobem zarządzania poszczególnymi uczelniami, zastosowanych priorytetów i kultury danego regionu. Stosunkowo najlepiej poradziły sobie dotychczas kraje, które ze względu na specyfikę geograficzną już od dawna stosowały na szeroką skalę nauczanie na odległość, a więc Australia czy Nowa Zelandia. Pouczającym studium jest artykuł zamieszczony w „Prabandhan: Indian Journal of Management”, zatytułowany *Impact of pandemic COVID-19 on the teaching – learning process*³, w którym autorzy zwrócili się do 341 nauczycieli szkół wyższych z regionu Ghaziabad w Indiach – zarówno tych, którzy stworzyli i prowadzili wirtualne klasy, jak i tych, którzy próbowali działać metodami bardziej tradycyjnymi. Okazało się, że wśród osób, które przyjęły tryb wirtualny nauczania, średnie rezultaty nauczania były znacznie niższe niż oczekiwano. Ustalono, że głównie doskwierają problemy techniczne (dostęp i stabilność sieci, jakość sprzętu zarówno wśród wykładowców jak i wśród studentów), ale też brak szkoleń i brak świadomości wagi tych zajęć. Właśnie owo nie do końca poważne traktowanie kanałów online zostało uznane za najważniejszy czynnik słabych efektów dydaktycznych. Kolejny problemem okazał się brak zainteresowania wirtualnymi kursami i wątpliwości, co do przydatności takiego sposobu nauczania. Badanie potwierdziło też zmniejszenie się frekwencji, a brak osobistego kontaktu i brak interakcji ze studentami doprowadziły do słabych efektów działania wirtualnych klas.

Wiele z tych tez można z łatwością przenieść na warunki polskie. Nie jest, prawdę mówiąc, istotne którą z licznych platform kontaktu online będziemy wykorzystywać. Polscy wykładowcy wykorzystują cały szereg rozwiązań autoryzowanych lub nie przez uczelnie. Są to zarówno pełne systemy jak MS Teams, Moodle (z platformą BigBlueButton) czy Google Classroom, jak i powszechnie stosowane komunikatory: Skype, Zoom, Google Hangouts Meet i wiele innych⁴.

Wszystkie te platformy mają podobne możliwości, różniąc się jedynie stopniem rozbudowania systemu, jakością połączeń, layoutem i stopniem zaimplementowania w systemach informatycznych danej uczelni.

⁴ Na blogu Komisji Europejskiej *EPALE – Electronic Platform for Adult Learning in Europe* znajduje się zestaw najbardziej sprawdzonych i zalecanych rozwiązań technicznych – *COVID-19 is reviving the need to explore online teaching and learning opportunities* (24.03.2020); <https://epale.ec.europa.eu/en/blog/covid-19-reviving-need-explore-online-teaching-and-learning-opportunities>; dostęp 16.05.2020.

O wiele ważniejsze w praktyce okazują się możliwości techniczne studentów i wykładowców: jakość i stabilność łącza, jakość komputera, wyposażenie w słuchawki i mikrofon (stosowanie głośników i mikrofonu wbudowanych w laptop zdecydowanie potrafi zabić wszelką formę interakcji zespołowej, ze względu na pogłos i kłatkowanie łącza wideo), a nawet to, czy użytkownik ma w domu miejsce, w którym może się odseparować od innych domowników na czas zajęć/rozmów. W praktyce przyjmuje się milcząco, że wszystkie te elementy działają bez zarzutu – choć w zdecydowanej większości przypadków tak nie jest. Ustalenia czynione z perspektywy uczelnianych centrów informacyjnych, z reguły pracujących na łączach światłowodowych i dobrym sprzęcie, są najczęściej pozbawione realizmu.

Dopóki więc uczelnie nie będą w stanie zapewnić obu stronom komunikacji online przyzwoitych warunków do prowadzenia zajęć, tak długo podstawowe problemy – z jakimi borykali się wykładowcy w Indiach – będą również kardynalnymi problemami w Polsce. Omawiane powyżej propozycje nauczania medycyny na odległość z wykorzystaniem sieci telemedycznych – najczęściej działających na ograniczonym terenie i należących do podmiotów komercyjnych – to też, z punktu widzenia studenta polskiego, piękna projekcja przyszłości... Nic nie zastąpi również zajęć laboratoryjnych fizykom, mechanikom, chemikom, biologom, którzy oczywiście potrzebują umiejętności uczenia się z tekstów pisanych i danych multimedialnych, ale muszą czasami własnymi rękami i na własne oczy przekonać się jak konkretne doświadczenie wygląda. Wykładowcy w politechnikach doskonale znają zagadnienie błędów popełnianych przy zastosowaniu najlepszych nawet programów wirtualnej animacji zjawisk – nie sprawdzanych w świecie realnym, a przynajmniej w warunkach laboratoryjnych.

Wydaje się więc, że to, co czeka nas w najbliższych latach, to różnego rodzaju **formy hybrydowe prowadzenia studiów**. Ze względów ekonomicznych, organizacyjnych i technicznych zajęcia online (w tym zajęcia na odległość) będą się rozwijały – i to uświadamia nam dobitnie obecny kryzys związany z COVID-19 – jednakże część procesu kształcenia, w tym praktyki zawodowe i zajęcia praktyczne, będą musiały odbywać się w dalszym ciągu na terenie uniwersytetów. Należy zastanowić się, czy zmiana organizacji roku akademickiego – wprowadzenie sesji przyjazdowych i innych tego typu rozwiązań – nie jest zadaniem na najbliższe lata, ale już na najbliższe miesiące. Konieczna jest bowiem zmiana podejścia i wykładowców i studentów do kształcenia na odległość, a przede wszystkim wzajemne poznanie wszelkich plusów i minusów takiej interakcji.

Badacze podkreślają również niebezpieczeństwa związane ze zdrowiem psychicznym spowodowane lub nasilone przez pandemię koronawirusa. UNESCO w swoich szacunkach zakłada, że ponad połowa studentów odczuwa bezpośrednio skutki działań zmierzających do opanowania pandemii. Z tego względu, chociaż tymczasowe zamykanie szkół w wyniku kryzysów zdrowotnych i innych nagłych wypadków nie jest niczym nowym, globalna skala i szybkość obecnych zakłóceń edukacyjnych niestety nie ma sobie równych, a ich przedłużenie może powodować ból, a nawet nieuświadomiane w chwili obecnej wyraźne zaburzenia psychiczne o różnych stopniach nasilenia. Uczelnie są więc zmuszone do rozważenia zakrojonych na szeroką skalę środków zapobiegawczych, aby utrzymać zdrowie studentów i profesorów, a także do opracowania planów na wypadek infekcji w kampusie.

Pandemia COVID-19 wymusiła w wielu krajach edukację online i na odległość, co automatycznie otworzyło ważną i pilną kwestię wpływu takiej organizacji edukacji (bez bezpośrednich relacji pomiędzy studentami oraz na linii student-wykładowca) na zdrowie psychiczne. Edukacja online nie ogranicza się bowiem do nauczania na odległość, ponieważ dotyczy grup i procedur uczenia się / nauczania w cyberprzestrzeni. Nauczanie takie zastąpiło w dużej mierze relacje interpersonalne, co z kolei powoduje stres, sprzyja stanom depresyjnym i utrudnia spokojne studia – rozumiane jako poszukiwanie wiedzy i umiejętności. Aktualne badania kliniczne potwierdzają, że lęk i depresja, wzmacniane przez niepewność i nasilenie przepływu informacji, będą się wzmacniać. Ujawnią się też negatywne fizjologiczne konsekwencje permanentnego stresu.

Jedną z nich może być poczucie samotności, które wzrasta w tych okolicznościach, co może mieć negatywny wpływ na edukację.

Na inny aspekt problemów wynikających z pandemii kładą nacisk P. Rzymski i M. Nowicki w artykule opublikowanym 20 marca br. w „Science” *Preventing COVID-19 prejudice in academia* (2020; 367(6484), s. 1313). Autorzy podkreślają, że jednym z efektów ubocznych pandemii jest ogólnoświatowa fobia kierowana w pierwszej kolejności przeciwko Azjatom – jako nosicielom choroby – a w dalszej kolejności przeciwko wszelkim „obcym” – jako źródłu potencjalnego zagrożenia. Podkreślają też, że ksenofobia podczas wybuchów epidemii nie jest rzadkością i dlatego uniwersytety powinny proaktywnie opracowywać polityki wspierające studentów, wykładowców i personel dotknięty zachowaniami dyskryminacyjnymi, zarówno teraz, jak i w przyszłości. Autorzy formułują też następujące zalecenia dla zarządzających uczelniami:

- uniwersytety powinny uruchamiać kampanie w mediach społecznościowych, które wspierają studentów azjatyckich i azjatycko-amerykańskich w postaci infografik lub filmów,
- władze uczelni/wydziałów powinny ogłosić, że uprzedzenia związane z COVID-19 lub reakcje ksenofobiczne nie będą tolerowane i będą piętnowane zgodnie z przepisami antydyskryminacyjnymi,
- władze uczelni na wszystkich poziomach powinny zachęcać studentów i pracowników akademickich do zapewnienia dodatkowego wsparcia i życzliwości azjatyckim i innym studentom międzynarodowym podczas trwającej epidemii.

3.4. Przykłady dobrych praktyk

Gwałtowne rozprzestrzenianie się pandemii COVID-19 wywołało w wielu krajach i organizacjach różnorodne reakcje zmierzające do ograniczenia strat spowodowanych jej skutkami. Opublikowany 15 kwietnia w ICEF Monitor raport *Measuring COVID-19's impact on higher education* uzmysławia jak poważne problemy czekają sektor szkolnictwa wyższego. Przyjęty w marcu w USA pakiet pomocowy na przeciwdziałanie skutkom epidemii w dwóch bilionach dolarów pomocy doraźnej zawiera 14 miliardów USD przeznaczonych na szkolnictwo wyższe, co i tak *American Council on Education (ACE)* określiła jako „żałośnie nieodpowiednią” kwotę – wzywając Kongres do przeznaczenia 47 mld USD na pomoc nadzwyczajną dla studentów i uczelni, by choć częściowo złagodzić szkody wyrządzone przez tę pandemię. W liście skierowanym przez ACE do Kongresu (9 kwietnia 2020) przewiduje się, że spadek liczby kandydatów na studia jesienią tego roku będzie nie mniejszy niż 15%, a w grupie studentów zagranicznych ponad 25%, co oznacza szacunkową stratę dla uczelni w wysokości ok. 23 miliardów USD.

Stworzenie podobnego pakietu pomocowego zaproponowało 10 kwietnia stowarzyszenie *Universities UK (UUK)* dla brytyjskich uniwersytetów. UUK szacuje, że dla uczelni brytyjskich skutki finansowe pandemii osiągnęły już kwotę 790 milionów funtów, w tym są utracone przychody z zakwaterowania, żywienia i konferencji, a także dodatkowe wydatki na wsparcie studentów uczących się online. Co gorsza stowarzyszenie przewiduje znaczny spadek liczby studentów zagranicznych i potencjalny wzrost odroczeń studiów wśród studentów krajowych. Analogiczne szacunki można znaleźć w odniesieniu do innych krajów – choć może nie wszystkie aż tak bardzo nastawione są na znaczącą liczbę studentów zagranicznych jak USA i UK.

By choć częściowo wspomóc uczelnie, które administracyjnie musiały znacząco ograniczyć lub przemodelować swoją działalność, zarówno rządy krajowe jak i różnorodne międzynarodowe instytucje przygotowały szereg funduszy i grantów. Stale uaktualnianą listę takich przedsięwzięć publikuje *International Association of Universities (IAU)*. Lista aktualna (z 24 kwietnia 2020) dostępna jest pod adresem https://www.iau-aiu.net/IMG/pdf/covid-19_and_he_resources.pdf.

Ta sama organizacja na swoich stronach⁵ zbiera dane o:

- krajowych i międzynarodowych rekomendacjach związanych z przeciwdziałaniem pandemii,
- powstających raportach i monitorowaniu sytuacji w sektorze szkolnictwa wyższego,
- wsparciu sprzętowym, finansowym i organizacyjnym akcji związanych z nauczaniem na odległość,
- najświeższych danych dotyczących sytuacji w poszczególnych krajach i zmieniających się zarządzeń,
- szkoleniach i webinarach online ułatwiających zarządzanie uczelniami i wspomagających procesy dydaktyczne.

Także UNESCO silnie włączyło się w pomoc w dotarciu do informacji wspomagających środowisko akademickie. Na stronie <https://en.unesco.org/covid19/educationresponse/solutions> znaleźć można odesłania do różnorodnych systemów wspomagających nauczanie z funkcjonalnym podziałem na aplikacje komórkowe, programy działające on-line, systemy narodowe w różnych językach, platformy komunikacji audio/wideo, platformy poświęcone Massive Open Online Course (MOOC) itp.

Jednym z najciekawszych artykułów opisujących dobre praktyki jest analiza działań podjętych w Chinach – na Uniwersytecie Pekińskim⁶. W artykule przedstawiono 6 strategii instruktazowych, które można w większości zaimplementować do innych uczelni. Są to:

- tworzenie planów gotowości na wypadek awarii systemów komputerowych (spowodowanych np. przeciążeniem sieci) i w odpowiedzi na inne niespodziewane problemy – wykładowcy muszą przygotować 1-2 rezerwowe plany zajęć.
- dzielenie treści nauczania na mniejsze (maksymalnie 20-25 minutowe) jednostki, by pomóc skoncentrować się studentom podczas zajęć online; jak wiadomo koncentracja uwagi podczas spotkań w sieci jest zdecydowanie niższa,
- przeniesienie treści przekazywanych „językiem ciała” na intensyfikację modulacji głosu, który zastąpić musi najczęściej mimikę, gestykulację i ruch,
- intensywne wsparcie wykładowców, którzy rzadko mają doświadczenie w obsłudze skomplikowanych platform komunikacyjnych, poprzez działy IT i innych instruktorów zarówno w fazie przygotowywania zajęć jak i podczas ich przeprowadzania (*tutoring in progress*),
- wzmacnianie zdolności uczniów do aktywnego uczenia się poza terminami spotkań z wykładowcą; umiarkowana modyfikacja wymagań dotyczących lektury domowej, by wzmocnić aktywne uczenie się poza klasą,
- skuteczne połączenie samodzielnego uczenia się offline (samodzielne przygotowanie lektur i materiału) i uczenia się online (dyskusja i wyjaśnianie wątpliwości).

Opisane strategie nauczania przekładają się na pięć zasad nauczania online wdrażanych w pekińskiej uczelni. Są nimi:

1. przywiązywanie dużej wagi do projektowania zajęć online, bowiem to bezpośrednio przekłada się na poziom uczenia się,
2. skuteczne dostarczanie informacji zarówno instruktazowych jak i merytorycznych online – brak jednoznacznie zdefiniowanej funkcji konotatywnej komunikatu online powoduje, że często

⁵ <https://www.iau-aiu.net/Covid-19-Higher-Education-challenges-and-responses>; dostęp 15.05.2020.

⁶ Bao, Wei *COVID-19 and online teaching in higher education: A case study of Peking University*, „Human Behavior & Emerging Technologies” (Apr2020), vol. 2 Issue 2, s. 113-115; <https://doi.org/10.1002/hbe2.191> lub <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/pdf/10.1002/hbe2.191>; dostęp 17.05.2020.

- przyjmujemy za skutecznie dostarczone informacje, które z różnych powodów (technicznych, hałas wokół, brak koncentracji) do studenta nie dotarły,
3. odpowiednie wsparcie merytoryczne, techniczne i funkcjonalne zapewniane studentom przez wykładowców i asystentów,
 4. szczególnie silna koncentracja podczas prowadzenia zajęć w celu zwiększenia zakresu przekazywanej wiedzy/umiejętności i pogłębionego procesu samouczenia się,
 5. posiadanie planu awaryjnego prowadzenia zajęć na wypadek nieoczekiwanych incydentów internetowych platform edukacyjnych.

Dodatkowo, ze względu na intensywne wdrażanie nauczania online w trakcie pandemii COVID-19, niepokój uczniów powinien być łagodzony na różne sposoby (rozmowa, dyżury indywidualne, sytuacje odprężające), aby zapewnić studentów, że mogą oni aktywnie i skutecznie angażować się w naukę online. Opisany powyżej system wdrożony w Uniwersytecie Pekińskim wydaje się być znakomitym zestawem ogólnych reguł, które można stosować także w polskich uczelniach.

Pierwsze wnioski

We wspomnianym powyżej artykule Sary Weissman *Co dalej?* autorka nie tylko opisuje sytuację, ale stara się wyprowadzić z niej konstruktywne wnioski. Twierdzi ona, że skoro studenci dotknięci problemami finansowymi przez pandemię koronawirusa mogą już nie wrócić do uczelni jesienią 2020, więc kontynuowanie jesiennych kursów online – nawet jeśli zajęcia w uczelni będą bezpieczne – może pomóc tym studentom, których nie będzie stać na tradycyjne studia. W międzyczasie uczelnie powinny uważnie monitorować sytuację materialną kandydatów i docierać do tych, którzy mogą potrzebować pomocy. W sytuacji polskiej taką grupą mogą być studenci z małych miast i wiosek. Niektórzy potrzebują mentoringu, inni wsparcia w zakupie infrastruktury internetowej, a wielu (jak wynika z ankiet) potrzebuje nawet/aż spokojnej przestrzeni do nauki w domu.

Uniwersytet Howarda przykładowo w miarę upływu czasu chce „dostosowywać” swoje usługi do indywidualnych potrzeb studentów. W ponownie otwartych bibliotekach pragnie stworzyć nowe, bezpieczne miejsca do nauki. Co więcej plany awaryjne na semestr jesienno-zimowy mogą pomóc uniwersytetom lepiej zrozumieć potrzeby studentów i zaspokoić ich potrzeby. Nawet jeśli wrócimy do regularnych zajęć na uczelniach i będziemy się spotykać twarzą w twarz, to pewne nawyki, teraz wykształcone, pozostaną, by zapewnić lepszą edukację poprzez działania wirtualne i online.

Skoro środowisko szkół wyższych zostało zmuszone do intensywnego przestawienia się na nowe sposoby organizacji zajęć, przedstawiania i omawiania materiału, kontroli postępów studentów i wykonywania „na dystans” szeregu czynności zawodowych (w tym spotkań), to zadbać należy, by włożony wysiłek nie poszedł na marne. Należy więc możliwie najszerzej omawiać w obrębie jednostek akademickich stosowane rozwiązania i dzielić się doświadczeniami – w celu lepszego przygotowywani się do kolejnych semestrów.

4. Sugestie dla polskich uczelni

Jak wobec wyzwań wynikających z COVID-19 powinny zachować się polskie uczelnie, aby nieuchronne krótkoterminowo ograniczenia i straty w zakresie umiędzynarodowienia nie stały się nieodwracalne?

Odpowiedzi (czy też raczej podpowiedzi) w tym zakresie sformułowane będą przy założeniu, że sytuacja epidemiologiczna w Polsce i na świecie w najbliższych miesiącach, nie poprawi się radykalnie, ale też nie przybierze charakteru katastroficznego. Czyli szkolnictwo wyższe będzie funkcjonować, ale przy utrzymywaniu – przez trudny obecnie do określenia czas – wymogów sanitarnych typu „dystansowanie społeczne”, którym towarzyszyć będą zapewne pogłębiające się problemy finansowe. Będą one wymuszać w wielu uczelniach bolesny wybór priorytetów i konieczność koncentrowania się na działaniach kluczowych, ale pozwalające uczelniom zachować zdolność do funkcjonowania w dłuższym horyzoncie.

Podobnie jak w całym raporcie, obszar zaleceń ograniczony będzie do obszaru studentów obcokrajowców i internacjonalizacji procesu dydaktycznego.

4.1. Zalecenia krótkoterminowe – na jesień 2020

Należy uznać, że najpilniejsze, a jednocześnie relatywnie najłatwiejsze do osiągnięcia jest utrzymanie w uczelniach dotychczasowych studentów obcokrajowców - przebywających na pełnych studiach, kończących się dyplomem. Wprawdzie połowa z nich opuściła czasowo Polskę, ale inwestycja finansowa, intelektualna i społeczna, której dokonali przyjeżdżając do nas na studia posiada dla nich zbyt dużą wartość, aby łatwo zrezygnowali z polskiego dyplomu. Z odpowiedzi uzyskanych podczas badania wynika, że studenci ci są „zaopiekowani”, choć w różnym stopniu i przez różne komórki uczelni. Deklaracje te należy przyjąć z zaufaniem, ale... konieczna jest teraz - już teraz! - kontrola przez władze uczelni stanu i jakości tego zaopiekowania. Sprawa jest zbyt ważna, aby dopuścić możliwość popełnienia błędów.

Jeśli chodzi o nowych studentów, tych którzy w październiku 2020 powinni rozpocząć naukę, to należy założyć, że na I roku może być o 50 procent mniej studentów obcokrajowców niż w poprzednim roczniku. Przy czym najłatwiej będzie pozyskać studentów z krajów, które już są silnie reprezentowane na uczelni. Jeśli wśród obcokrajowców dominują Białorusini i Ukraińcy, to byłoby naiwnością szukanie kandydatów na studia w Meksyku, Kolumbii, czy w innych równie egzotycznych krajach. Dlatego pragmatyczna rada dla uczelni: koncentrujcie swoje wysiłki promocyjno-rekrutacyjne wyłącznie na tych krajach, w których już posiadacie dobrze rozpoznane przyczółki.

Oczywiście, obie powyższe grupy studentów mogą stanąć w pewnym momencie – nawet już jesienią - przed niemożnością przyjazdu do Polski, spowodowaną sytuacją epidemiologiczną w krajach ich przebywania lub u nas. Odpowiedzią na taki problem jest zazwyczaj powtarzanie jak mantra, że istnieje przecież zdalne nauczanie... Ale autorzy raportu nie podzielają oficjalnych, zrozumiałych skądinąd zapewnień, że polskie uczelnie pozytywnie rozwiązały problem przejścia do nauczania online. Nasze wątpliwości budzi w szczególności nauczanie zdalne w języku angielskim... Ale minimum przygotowań na jesienny wariant nauczania online musi być na uczelniach wykonane, choćby w zakresie doskonalenia umiejętności kadry akademickiej.

Do tej pory nie udało się uruchomić dodatkowych środków finansowych z budżetu państwa na wsparcie uczelni. Wszystkie z „tarcz anty kryzysowych” ominęły potrzeby finansowe szkolnictwa wyższego szerokim łukiem... Na froncie online aktualnie walczy pospolite ruszenie. Wojen się w ten sposób nie wygrywa, ale pierwsze uderzenie COVID-19 jakoś polskie uczelnie odparły, czy choćby jakoś ten atak przetrwały... Ale nie wolno dać się zmylić temu „sukcesowi”.

4.2. Zalecenia średnioterminowe – na 2021 rok

COVID-19 wniósł do teorii internacjonalizacji istotne uzupełnienie, pokazał że nie jest możliwe prawdziwe umiędzynarodowienie uczelni bez uzupełnienia i obudowania tradycyjnych zajęć w *realu*, prowadzonymi równolegle pełnowartościowymi zajęciami online. Początek następnego roku kalendarzowego rozstrzygnie, ile polskich szkół wyższych zdoła przejść z sukcesem do grupy uczelni światowych, co w tym kontekście oznacza: liczących się na rynku edukacji online.

Dlatego przestawienie uczelni na sprawną pracę w systemie zdalnym jest głównym wyzwaniem na rok 2021, przy czym nie chodzi tylko o wykłady i seminaria w *Zoomie* czy *Teamsach*, ale o cały ekosystem administracyjno-badawczy uczelni.

Miejmy jednak świadomość tego, że nauczanie zdalne – pozornie proste i ułatwiające uczelniom obsługę studentów obcokrajowców – jest zarazem pułapką, dla niektórych bardzo groźną, a nawet zabójczą. Zmienia się bowiem radykalnie grupa ich konkurentów. Skoro dyplom można uzyskać siedząc u siebie w domu, uiszczając oczywiście ustalone *fee*, to równie dobrze jak w Lublinie można studiować w Kalifornii – wówczas *fee* będzie wprawdzie wyższe, ale też inna będzie pozycja rynkowa uzyskanego dyplomu!

Nawiązując do wcześniejszego porównania, „pospolite ruszenie” już nie wystarczy. Potrzebne są inne siły, inne uzbrojenie i inny wysiłek. Niestety, za wzgórzem nie stacjonuje żadna rodzima „husaria”, która mogłaby przyjść naszym ochotniczym pododdziałom z pomocą. Dlatego cała nadzieja w unijnej „kawalerii finansowej”, połączona jednak z obawą, czy zdoła ona przybyć na czas... Szczęśliwie, to jest dobra wiadomość, Unia Europejska zaczyna już zbierać środki na ten cel. Ale nie będą to środki dla każdego... Wiadomo, że edukacja online jest kosztowna i wymaga solidnych inwestycji, nie jest to też na pewno metoda na szukanie oszczędności... Aby dostarczyć politykom argumentów, *European University Association* przeprowadza właśnie wielkie badania wśród uczelni europejskich, dotyczące niezbędnej im pomocy, między innymi na rozbudowę infrastruktury informatycznej i oprogramowania umożliwiających całłościowe przejście uczelni do świata wirtualnego.

Reasumując, jeśli uczelnie nie przygotują na początek 2021 roku strategicznych „planów ewentualnościowych” w zakresie transformacji cyfrowej, to nie będą w stanie skorzystać z bazującej na unijnych środkach pomocy w tym zakresie. Nie będą to środki nieograniczone, konkurencja o nie będzie na serio, a starczy tylko dla najlepiej przygotowanych!

Kolejne wyzwanie dla uczelni w 2021 roku to przeproszenie się z absolwentami, zwłaszcza zagranicznymi. O absolwentach jako zasobie marketingowo-wizerunkowym uczelni mówi się w Polsce od dawna, ale przykłady długofalowej polityki, trafnych działań i realnych osiągnięć w tym zakresie można policzyć na palcach. Stojąc jednak w obliczu bezprecedensowych wyzwań w zakresie zagranicznej rekrutacji online, trzeba wreszcie z tego potencjału skorzystać. Łatwe to nie będzie, bo trzeba tych absolwentów wreszcie zidentyfikować, dowiedzieć się co robią i sprawdzić jak można się z nimi realnie kontaktować. Następnie trzeba ich przekonać do współpracy, wypracowując wcześniej przekonujące argumenty, dlaczego mieliby to robić. Zapewnić im trzeba konkretne bonusy (czasami wystarczy umieszczenie zdjęcia i sylwetki w Złotej Księdze Ambasadorów...), a także dać uprawnienia, na przykład do uznawania przez uczelnie rekomendacji (i ulgowego *fee*) dla określonej liczby kandydatów. Trzeba wyposażyć ich w wiedzę o uczelni i jej specyfice rekrutacyjnej oraz zapewnić działający 24 godziny na dobę *help-desk*... W ogóle praca z absolwentami jest uciążliwa i zajmująca sporo czasu... Ma tylko jedną zaletę – jest skuteczna. Bo nie ma lepszych osób do opowiadania w innych krajach o naszej uczelni. Rozpoczęcie systemowej pracy z absolwentami to z punktu widzenia procesu rekrutacyjnego tzw. zasób tkwiący w otoczeniu. Wygra ten, kto lepiej ten zasób wykorzysta!

4.3. Zalecenia długoterminowe – na rok 2022 i następne

Długofalowo, co w tym przypadku oznacza rok 2022 i lata następne, przyszłość internacjonalizacji w Polsce zależy od tego, czy uda nam się stworzyć polskie narodowe specjalności edukacyjne mogące być atrakcyjnym towarem eksportowym. Stoją za tym przekonujące racje.

Podczas konferencji „Studenci zagraniczni w Polsce 2020”, która odbyła się w styczniu na Politechnice Łódzkiej, dyskutowana była potrzeba wykreowania w Polsce nowych (poza medycyną) takich właśnie „eksportowych” kierunków. W szczególności wskazano na informatykę, w której polscy uczeni i studenci mają międzynarodowe osiągnięcia, będące solidną bazą do budowy międzynarodowego brandu studiów w zakresie IT i Computer Science oraz przyciągnięcia na nie dużych grup utalentowanych studentów z zagranicy. Uruchomiono już, w ramach programu DIALOG, skromny finansowo projekt „Poland – IT Hub for You” ukierunkowany na promocję Polski w krajach Partnerstwa Wschodniego i Azji Centralnej. Ale to dopiero początek działań we właściwym kierunku.

Żeby umiędzynarodowienie miało dla Polski sens inny niż tylko masowa sprzedaż dyplomów po niskiej cenie, a uczelnie produkujące takie dyplomy już istnieją, trzeba się wyspecjalizować i mieć w ofercie produkt/y wysokiej jakości, aby klient, czyli student obcokrajowiec wiedział, dlaczego powinien studiować właśnie u nas i co za swoje pieniądze otrzyma. Promowanie wszystkiego i wszędzie nie ma sensu. Nie mamy zresztą na taką rozrzutność środków, stąd potrzeba koncentracji.

Autorzy raportu obawiają się, że nie ma w Polsce pojedynczych uczelni, które by takie nowe specjalności eksportowe mogły szybko uruchomić, w języku angielskim oczywiście, a także odpowiednio je na świecie wypromować. Dlatego powinny powstać konsorcja, do których każda zainteresowana uczelnia może wrzucić „na wejściu” to, co ma najlepszego spośród oferowanych przez siebie wykładów i innych zajęć. Po krytycznej ocenie tego wkładu wstępnego należałoby przystąpić do przygotowania konkurencyjnego kontentu edukacyjnego na najwyższym poziomie, co jest kosztowne i czasochłonne, ale konieczne. Niezbędne wsparcie finansowe musi pochodzić z budżetu państwa, bazującego zapewne w tym zakresie na środkach unijnych, bo nie widać żadnego innego źródła.

Na jakie kierunki i specjalności postawić? Dobrą odpowiedzią są tzw. priorytetowe obszary badawcze (POB), które musiały być zaproponowane przez uczelnie startujące w konkursie IDUB. Ostateczny zestaw tych kierunków i specjalności musi być oczywiście rezultatem debaty środowiskowej. Należy ją pilnie przeprowadzić, żeby móc następnie iść do polityków – którzy zadecydują o środkach na „narodowe specjalności edukacyjne” – z konkretną ofertą.

Warto się do tego wszystkiego przyłożyć. Bo pandemia kiedyś minie, a unowocześnione systemy informatyczne uczelni, rozbudowane programy zdalnego nauczania, zaktualizowane bazy absolwentów i polskie „eksportowe” kierunki studiów zostaną.

Aneks 1.

Jak uczelnie pomagają studentom – przykłady z zagranicy

Choć pandemia objęła cały świat, każdy kraj i każda uczelnia walczy z nią na swój sposób. Troska o studentów zagranicznych i kandydatów na „international students” jest w tym kontekście szczególnie ważna.

Przykładowo, skąd kandydat ma dowiedzieć się, czy i kiedy na wybranej przez niego uczelni rozpoczną się zajęcia i w jakim trybie będą się odbywały – w normalnym czy online? Czy i jak planować podróż, czy zamawiać miejsce w akademiku? Należy mu w tej niepewnej sytuacji pomóc.

Są uczelnie, które zrobiły wiele, by kandydat albo ich obecny student znajdujący się w innym kraju mógł szybko znaleźć odpowiedź na wiele praktycznych pytań. Na stronie internetowej **Uniwersytetu w Lund**, obok ogólnej informacji na temat epidemii koronawirusa w Szwecji, przyszły student znajdzie szczegółowe odpowiedzi m.in. na takie pytania jak:

- Czy mogę polecieć na lotnisko w Kopenhadze w Danii, aby dostać się do Lund?
- Kiedy powinienem kupić bilety?
- Czy bezpiecznie jest mieszkać w akademiku?
- Jak uzyskać pewność, że żaden student na piętrze nie ma wirusa?
- Czy mogę uzyskać pełen zwrot pieniędzy, jeśli nie mogę przybyć do Lund?
- Jeszcze nie czuję się bezpiecznie podróżować do Lund, czy mogę rozpocząć program poprzez kształcenie na odległość?
- Czy program studiów, na który zostałem przyjęty rozpocznie się zgodnie z planem jesienią 2020 r., A jeśli tak, to czy studia będą odbywać się w klasie czy na odległość?
- Czy mogę odłożyć przyjazd i rozpocząć studia wiosną 2021 r.?

Na stronie **Uniwersytetu w Utrechcie** na widocznym miejscu jest zakładka przygotowana na czas koronawirusa „Co nowego w procesie rekrutacji?” gdzie student zagraniczny znajdzie odpowiedź na dziesiątki pytań, między nimi:

- Ponieważ moja szkoła jest zamknięta, mam problem z otrzymaniem dokumentów wymaganych przy aplikacji. Co powinienem zrobić?
- Końcowe egzaminy w mojej szkole zostały odwołane lub mogą być odwołane. Czy mogę zostać przyjęty na program licencjacki?
- Co się stanie, jeśli zostanę przyjęty, ale nie mogę rozpocząć studiów ze względu na ograniczenia w podróżowaniu lub z innych powodów związanych z koronawirusem?
- Czy jest taka możliwość, że zajęcia w nowym roku akademickim będą online? Czy wówczas muszę wciąż planować przyjazd do Utrechtu we wrześniu?

Znakomity brytyjski **University College London** udziela odpowiedzi na takie życiowe pytania jak:

- Czy zostanie mi naliczona opłata za zakwaterowanie w akademiku na następny okres, jeśli zdecyduję się nie wracać?
- Jeśli nadal mam rzeczy w pokoju, ale tam nie mieszkam, czy zostanie naliczona opłata za zakwaterowanie na następny okres?
- Moje rzeczy są nadal w moim pokoju, co mam zrobić, aby je odebrać?

Możliwość szybkiego uzyskania odpowiedzi na pytania nękające kandydata na studia, znajdującego się w innym kraju, często na innym kontynencie to ważny element nawiązania lub podtrzymania kontaktu. Dobrze przygotowane informacje zmniejszają też obciążenie pracowników uczelni odpowiedzialnych za rekrutację, nie wspominając, że dla młodzieży bardziej naturalnym jest szukanie odpowiedzi w sieci niż łapanie za telefon i dzwonienie (płacąc przy tym) na drugi koniec świata.

Są uczelnie, które pamiętają, że nie wszyscy zagraniczni studenci mogli powrócić do swoich krajów. Personel biura międzynarodowego **University of Central Florida** po ogłoszeniu stanu epidemii i zamknięciu uczelni skontaktował się telefonicznie z 3000 zagranicznych studentów. Dodzwonienie się do nich zajęło tydzień, ale zdaniem Christiny Khan, dyrektorki biura, warto było podjąć ten wysiłek, bo „w epoce maili, to, że prawdziwy człowiek do nich zadzwonił sprawiało, że nasi studenci lub pracownicy naukowcy poczuli się docenieni i włączeni”. Takie zachowanie jest doceniane. Student z Turcji tak to skomentował „Jesteś tysiące mil od domu i nie wiesz co się wydarzy... nie wiesz, kiedy będziesz powrócić do domu. W czasach takiej niepewności taki telefon dodaje sił”.

Jak na tym tle przedstawiają się informacje dla studentów zagranicznych oferowane przez polskie uczelnie? Przegląd witryn internetowych uczelni najwyższej plasujących się w rankingach rozczarowuje. Wprawdzie można znaleźć zakładki dotyczące koronawirusa, ale najczęściej są to odesłania do oficjalnych informacji władz państwowych. W dwóch przypadkach zastosowano formułę pytań i odpowiedzi (Q&A), ale odpowiedzi są ogólnikowe i sprowadzają się do powtórzenia zaleceń władz.

Najwięcej studentów obcokrajowców w polskich uczelniach to Ukraińcy (ponad 50% i Białorusini (9 %). Tymczasem, obok jęz. polskiego uczelnie informacje zamieszczają tylko w jęz. angielskim. Wprawdzie kilka uczelni ma zakładki również w jęz. rosyjskim, tyle że często odsyłają one do informacji... w języku polskim. Wspomniane wyżej uczelnie z Holandii, Szwecji i W. Brytanii uaktualniają informacje na bieżąco, co kilka dni. Niestety, nie można tego powiedzieć o aktualizacji informacji na stronach polskich szkół wyższych.

Dla polskich uczelni publicznych studenci zagraniczni są ważnym aspektem internacjonalizacji, ale drastyczne zmniejszenie ich liczby lub ich brak nie spowoduje kryzysu. Dla uczelni w wielu krajach to czy zagraniczni studenci pojawią się w najbliższym roku akademickim może mieć zasadnicze znaczenie nie tylko dla funkcjonowania uczelni. Raport *Studyports*, podaje, że w skali świata, międzynarodowa mobilność studentów w 2016 roku przyniosła, bezpośrednio i pośrednio przychód w wysokości 300 mld dolarów, czyli trzy razy więcej niż budżet Polski na rok 2020.

Dla niedofinansowanych, zdaniem Alexa Usher’a, uczelni kanadyjskich, dochody z opłat od zagranicznych studentów pozwalały na dofinansowanie badań naukowych. W Australii wiele uczelni dosłownie „żyło” ze studentów azjatyckich, a szkolnictwo wyższe było jednym z głównych źródeł eksportu tego kraju. Niektóre uczelnie już się przygotowują do zwolnień. O tym jak sobie poradzić bez zagranicznych studentów z przerażeniem myśli wiele uczelni w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Sama przewaga języka angielskiego, w dobie koronawirusa straciła wiele ze swojej siły przyciągania.

Z innej perspektywy patrzą na zagranicznych studentów jak Niemcy i Holandia. Oczywiście, korzyści finansowe jakie studenci zagraniczni przynoszą uczelniom i gospodarce są ważne, ale w studentach zagranicznych, zwłaszcza kończących studia na poziomie magisterskim i doktorskim, kraje te widzą specjalistów, którzy wesprą gospodarkę. Według danych zebranych przez Choudoba z grupy tej, po ukończeniu edukacji, co najmniej 25% osób pozostaje w kraju, w którym studiowało.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że o ile w takich krajach jak USA czy Wielka Brytania międzynarodowi studenci przyjeżdżają głównie na studia w dziedzinie biznesu, zarządzania lub prawa, o tyle w Niemczech i krajach skandynawskich na pierwszym miejscu wśród obcokrajowców są studia inżynierskich. Trudno się oprzeć wrażeniu, że w Niemczech, europejskiej lokomotywie zaawansowanej produkcji przemysłowej, za naborem studentów na uczelnie techniczne stoi polityka mająca na uwadze zapotrzebowanie gospodarki na specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Wydaje się celowym, aby za działaniami w zakresie umiędzynarodowienia w Polsce również stały jasno określone potrzeby i priorytety.

Aneks 2. Raporty organizacji międzynarodowych nt. internacjonalizacji w czasie pandemii

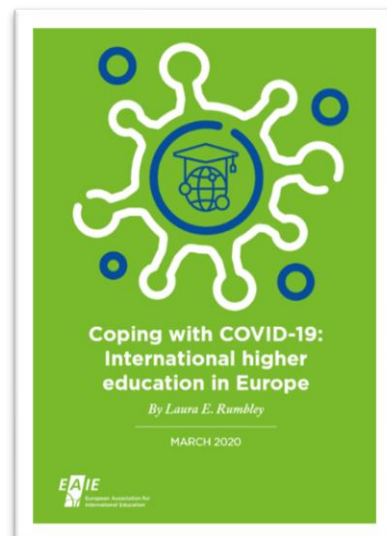
EAIE. *Coping with COVID-19: International higher education in Europe*, March 2020

Jak wskazuje raport **European Association for International Education (EAIE)** epidemia koronawirusa w dramatyczny sposób zmieniła globalny krajobraz szkolnictwa wyższego w 2020 roku. W krótkim czasie uczelnie zmuszone były przenieść zajęcia na platformę online i natychmiast reagować na sytuacje wynikające z pandemii. Anulowały również szereg wydarzeń. Jednocześnie zintensyfikowały przekaz informacji do studentów i pracowników uczelni, rozpoczęły współpracę z zewnętrznymi i wewnętrznymi partnerami. Podjęły zostały również działania związane z uświadamianiem społeczności akademickiej na temat Covid-19, a także związane z zapobieganiem dyskryminacji.

Z badań wynika, że w ogromnym stopniu ucierpiała mobilność studentów oraz pracowników uczelni na całym świecie. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez EAIE wśród pracowników uczelni z 38 krajów nie pozostawiają złudzeń – ponad dwie trzecie respondentów (73%) podkreśliło, że COVID-19 ograniczył mobilność studentów zagranicznych, a 54% wskazało wpływ koronawirusa na mobilność pracowników. Prawie trzy czwarte uczelni uznało wpływ na mobilność studentów i pracowników za bardzo znaczący lub znaczący.

Krajami, które zdaniem respondentów najbardziej odczuły w początkowej fazie epidemii zakłócenia związane z mobilnością wyjeżdżających studentów, były przede wszystkim Włochy, Korea, Tajwan, Hong Kong, Singapur (63%) oraz Chiny jako globalne epicentrum Covid-19 (37%). W przypadku pracowników odsetek ten wyniósł 57% (Włochy, Korea, Wietnam, Japonia, Hong Kong, Singapur) oraz Chiny (43%). Z kolei 48% respondentów wskazało wówczas, że została ograniczona mobilność studentów przyjeżdżających na uczelnie w związku z zamknięciem granic. Aktywność związana z mobilnością zarówno studentów, jak i pracowników naukowych została głównie przełożona na późniejszy termin lub anulowana.

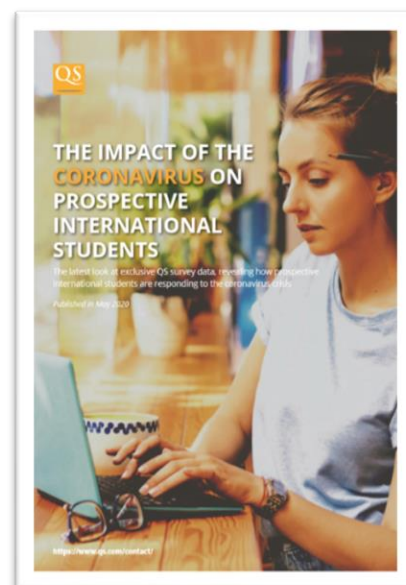
Jako najbardziej pożądane wsparcie ankietowane osoby wymieniały szybszą koordynację ogólnych działań, szybki przepływ informacji oraz otrzymanie wskazówek od władz krajowych, lokalnych lub regionalnych. Kładły nacisk na potrzebę uzyskania jasnego przekazu i zestawu wytycznych w celu ułatwienia prac swojej instytucji i zarządzania sytuacją kryzysową. Na drugim miejscu wymieniły umożliwienie dostępu do pomysłów i dobrych praktyk z innych uczelni. W dalszej kolejności wskazano na potrzeby takie jak: dostęp do dodatkowych towarów i materiałów higienicznych, lepszy przepływ informacji oraz bieżącą aktualizację sytuacji na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym, więcej informacji w zakresie zdrowia i nauki w odniesieniu do profilaktyki i opieki nad pacjentem COVID-19, porady dotyczące najlepszych metod wsparcia studentów, wskazówki odnośnie lepszej komunikacji, zarządzania komunikacją w czasach kryzysu i sposobów rozwiązywania problemów związanych z dyskryminacją. Duże znaczenia ma planowanie i bardziej efektywne procesy komunikacji z odpowiednimi instytucjami.



QS. *The Impact of The Coronavirus on Prospective International Students*, May 2020

Wybuch pandemii wywarł znaczący wpływ na plany potencjalnych studentów zagranicznych. Wraz ze wzrostem liczby dotkniętych krajów, zmniejszała się tzw. bezpieczna strefa. W rezultacie nastąpił dramatyczny spadek liczby osób chcących studiować za granicą, a następnie wzrost liczby osób chcących odroczyć wyjazd na kolejny rok.

Jak wynika z raportu QS 57% potencjalnych studentów zagranicznych uznało, że ich plany uległy zmianom w wyniku epidemii. W okresie od lutego do maja, wraz z eskalacją rozprzestrzeniania się wirusa, następował wzrost liczby osób, które zmieniły swoje zamiary odnośnie kształcenia się za granicą. Gdy w lutym tylko 27% studentów twierdziło, że zmienia plany, w maju odsetek ten już wyniósł 64%. Jako powód zmiany decyzji najczęściej wymieniali ograniczenia podróży, zamknięcie uniwersytetów, odwołanie lotów, trudności z uzyskaniem wiz, odwołanie lub przełożenie egzaminów, czy problemy zdrowotne.



53% osób podjęło decyzję o odroczeniu lub opóźnieniu wyjazdu na zagraniczne uczelnie. Warto jednak odnotować, że tylko 7% zrezygnowało całkowicie ze studiów za granicą, co świadczy, że rynek studentów międzynarodowych, choć obecnie osłabiony w wyniku pandemii, wciąż pozostaje silny – według ekspertów w przyszłych latach prawdopodobnie znacząco wzrośnie liczba studentów zagranicznych chcących aplikować na studia za granicą. Potencjalni studenci bacznie przyglądają się obecnej sytuacji, część z nich szuka alternatywnych kierunków (9%). Priorytetem dla nich oraz rodziców jest bezpieczeństwo na uczelni, korzystniejsza sytuacja epidemiologiczna w danym kraju oraz relatywnie niskie opłaty za naukę. Dlatego tak ważne jest, aby uczelnie wspierały mocno te aspekty.

Obecna sytuacja wymusiła na uczelniach kształcenie on-line. Już teraz wiele z nich podejmuje decyzję o kontynuowaniu części zajęć online lub w całości w jesiennym semestrze, a nawet przez cały rok akademicki. Nie pozostaje to bez znaczenia dla kandydatów na studia. Badania wykazały, że ogółem 60% potencjalnych studentów w różnym stopniu wyraża zainteresowanie studiami online. Fakt, że tak wiele osób jest przynajmniej otwartych na pomysł uczenia się za pomocą tej metody, sugeruje, że istnieje tutaj znaczny potencjał rynkowy. Jest to zachęcający sygnał dla uniwersytetów i sugeruje, że może pomóc zminimalizować instytucji skutki kryzysu.

Około 40% respondentów zdecydowanie odrzuca naukę online i ta grupa najprawdopodobniej chce odroczyć studia za granicą na późniejszy termin. Trudno przekonać tę grupę do nauki online, chyba że, zgodnie z ich oczekiwaniami, opłata za tę formę studiów zostanie znacząco zmniejszona. W przeciwnym razie nie widzą sensu ponoszenia identycznych kosztów. Uważają również, że kluczowym elementem dla nich jest możliwość doświadczenia życia uczelnianego, spotkań z wykładowcami i innymi studentami, możliwość wymiany poglądów bezpośrednio. Ich zdaniem negatywnym aspektem jest poczucie izolacji podczas nauki online.

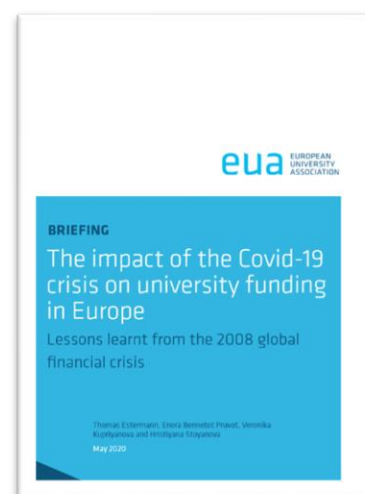
Uczelnie, które chcą przekonać studentów do studiowania online, powinny przygotować ofertę zgodną z ich oczekiwaniami, ale także punktującą najlepsze zalety tej formy kształcenia. Wśród nich są: elastyczność zajęć, studia podczas pracy, wygoda nauki z dowolnej lokalizacji, mniejsze koszty nauki, dostęp do materiałów, brak dodatkowych kosztów związanych z przeprowadzką. To pomoże zminimalizować obawy przyszłych studentów. Jak wykazały badania studenci przede wszystkim oczekują pełnej informacji odnośnie

terminów składania wniosków, zmian w procesie rekrutacji, czesnego, struktury zajęć online, bezpieczeństwa w kampusie, łatwiejszego dostępu do lekarzy czy utworzenia 24-godzinnego centrum pomocy. To również świadczy, że studenci wciąż rozważają podjęcie studiów za granicą w nadchodzącym roku akademickim.

Potencjalni studenci wyrażają nadzieję na ułatwienia wizowe, które przyspieszą ich wyjazd na studia. Większość z nich chciałaby pozostać w kraju po ukończeniu studiów tak długo, jak pozwala na to wiza studencka. Rozważając opcję studiów, biorą pod uwagę wskaźnik zatrudnienia absolwentów i szybkość, z jaką mogą znaleźć pracę. Zdaniem ekspertów kluczowe jest zatem, aby uczelnie przekazywały informacje dotyczące szans na zatrudnienie po studiach.

EUA. The impact of the Covid-19 crisis on university funding in Europe. Lessons learnt from the 2008 global financial crisis. May 2020

Jak wynika z raportu **European University Association (EUA)** uczelnie stanęły przed ogromnym wyzwaniem, jakim jest poradzenie sobie z negatywnymi skutkami wynikającymi z wybuchu epidemii. Zdaniem ekspertów EUA zmieniają się wszystkie źródła dochodu, z jakich czerpią te instytucje. Epidemia będzie miała niespotykany i długotrwały wpływ na europejską gospodarkę i społeczeństwo. Przewiduje się, że w tym roku nastąpi spadek PKB w UE i wyniesie on ponad 7,5%, co oznacza, że należy spodziewać się większego kryzysu finansowego niż w 2009 roku. Będzie on miał krótko lub długoterminowy wpływ na budżety uczelni europejskich, ale w różnym stopniu i w różnych ramach czasowych, w zależności od modelu, w jakim funkcjonują.



Większość europejskich systemów szkolnictwa wyższego zależy przede wszystkim od finansowania publicznego. Doświadczenie z kryzysu z 2008 roku pokazuje, że tylko kilka krajów takich jak Islandia, Grecja czy kraje bałtyckie wprowadziło drastyczne cięcia w szkolnictwie wyższym w pierwszych dwóch latach po wybuchu kryzysu. W tym samym czasie 15 krajów nawet zwiększyło finansowanie uniwersytetów. Sytuacja zmieniała się stopniowo: w 2012 roku 14 krajów z 24 je zmniejszyło. Eksperci uważają, że uczelnie mogą spodziewać się podobnego scenariusza. Istotnym czynnikiem będzie wsparcie rozwoju strategii instytucjonalnych.

Ogromne znaczenie ma kwestia czesnego, szczególnie w przypadku systemów szkolnictwa wyższego, w których ten rodzaj dochodu stanowi znaczny procent uniwersyteckiego budżetu. Kraje, które mają większy udział w przychodach z opłat wnoszonych przez studentów zagranicznych (np. Anglia lub Irlandia) ucierpią z powodu pandemii w nadchodzących latach i będzie to efekt domina. Takie czynniki jak ograniczenia podróży, obniżony dochód rodziny i ryzyko zachorowania spowodują spadek liczby studentów międzynarodowych, przynajmniej w następnym roku akademickim, i będą wpływać na finanse i działalność uniwersytetów. Straty finansowe na dużą skalę wynikające z niedoboru czesnego należy zrównoważyć w krótkim okresie, szczególnie w tych systemach, które są bardziej zależne od czesnego.

Prawdopodobnie będzie pogłębiać się luka inwestycyjna pomiędzy europejskimi systemami szkolnictwa. Krajowi i europejscy decydenci muszą uniknąć tej sytuacji, ponieważ kryzys dodatkowo ją pogarsza. Większa spójność jest jednym z kluczowych czynników sukcesu.

Krótkoterminowe środki polityczne wprowadzone przez rządy będą miały długotrwały wpływ na sektor. Konieczne jest, aby były one ograniczone czasowo i wdrażane z pełną świadomością, w taki sposób, aby

autonomia instytucjonalna i stabilność finansowa uniwersytetów nie zostały zagrożone. Pakiety pomocowe powinny priorytetowo traktować badania i innowacje jako podstawowe obszary dla przyszłego rozwoju i wzrostu oraz zapewnienia odpowiednich inwestycji w tych obszarach.

Zmiany w finansowaniu uniwersytetów w ciągu ostatniej dekady wpłynęły na wszystkie obszary uniwersyteckie, w tym na nauczanie, badania i infrastrukturę. Kluczowe znaczenie będą miały zrównoważone inwestycje we wszystkich obszarach badań. W miarę dostosowywania metod nauczania konieczne będzie przeznaczenie dodatkowych funduszy na rozwój wirtualnej mobilności. Będzie to wymagało od uczelni dalszych inwestycji zarówno w zakresie infrastruktury cyfrowej, jak i rozwoju umiejętności. Przy czym należy pamiętać, że uniwersytety będą miały ograniczone możliwości obniżenia kosztów.

Poprzedni kryzys gospodarczy sprawił, że zwrócono większą uwagę na wydajność i efektywność szkolnictwa wyższego. Obecnie decydenci i sponsorzy prawdopodobnie przeznaczą środki finansowe w sektorze szkolnictwa na konkretne cele. Aby wdrożyć mechanizm oszczędności, a jednocześnie zachować wydajność i efektywność, uczelnie powinny wdrożyć plan zrównoważonego rozwoju. Istotne będzie również dzielenie się między sobą praktykami w tym zakresie.

Wiele wskazuje, że władze publiczne mogą być bardziej zainteresowane konsolidacją w sektorze i zwiększeniem środków finansowych na poziomie strukturalnym. Służyć temu będzie fuzja uczelni i restrukturyzacja, po to by wspólnie osiągały cele w zakresie nauki i badań. Uniwersytety powinny być w pełni zaangażowane w podejmowanie strategicznych decyzji dotyczących ich przyszłości i długoterminowego rozwoju oraz posiadać odpowiedni poziom autonomii w zakresie projektowania struktur instytucjonalnych.

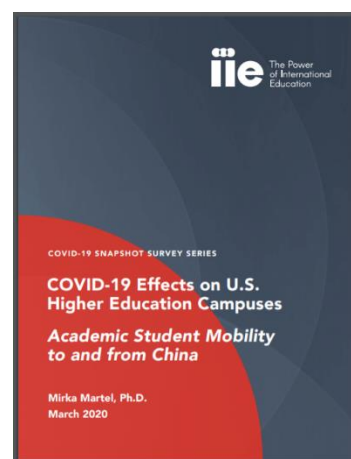
Zdaniem ekspertów EUA potrzeba ambitnych, skoordynowanych działań na poziomie europejskim będzie większa niż dotychczas. Europejskie programy finansowania stanowią ważne źródło dochodów dla uniwersytetów. Europa oferuje skonsolidowane ramy dla ponadnarodowej współpracy akademickiej, co jest kluczem do rozwiązywania wielkich wyzwań. Dlatego tak ważna będzie synergia między europejskimi a krajowymi systemami finansowania.

IEE. COVID-19 Effects on U.S. Higher Education Campuses. Academic Student Mobility to and from China, March 2020

Zamknięcie granic miało ogromny wpływ na przepływ międzynarodowych studentów i pracowników naukowych na całym świecie. Kryzys ten szczególnie dotknął ogromną rzeszę studentów z Chin, a także osoby, które zamierzały studiować w Chinach. W roku akad. 2018/19, w Stanach Zjednoczonych kształciło się 369 548 studentów z Chin. Jak wynika z raportu Institute of International Education (IEE), 37% badanych instytucji wskazało, że ograniczenia podróży wywarły znaczący wpływ na mobilność studentów z Chin – część z nich nie mogła wrócić na swoje kampusy. Jednak zdecydowana większość osób przebywała na ich terenie.

W wyniku restrykcji związanych z podróżowaniem 100% badanych instytucji pozostawało z nimi w stałym kontakcie. 94% uczelni zaangażowało w tym celu doradców i kadrę naukową. Uczelnie oferowały im zajęcia online, indywidualny tok studiów, uelastyczniony harmonogram zajęć i egzaminów.

Duża część uczelni współpracowała ze studentami w taki sposób, aby mogli ukończyć studia. Utworzona została także specjalna linia telefoniczna, dzięki której mogli oni szukać pomocy i zgłaszać wnioski.



51% wydarzeń związanych z rekrutacją studentów z Chin zostało anulowanych w tym kraju. Część osób nie może uczestniczyć w rozmowach wizowych, a uczelnie amerykańskie nie są w stanie współpracować z lokalnymi agentami rekrutacyjnymi. Uniwersytety komunikują się z przyszłymi studentami online, prowadzą seminaria internetowe, przeprowadzają w ten sposób testy i egzaminy. Przy podejmowaniu działań rekrutacyjnych współpracują ze swoimi partnerami oraz agencjami na miejscu. Część uniwersytetów rozważa zmianę kryteriów przy aplikowaniu na studia, a także zmiany terminów składania wniosków.

W roku akademickim 2017/18 w Chinach studiowało 11 000 amerykańskich studentów. Większość z nich zostało ewakuowanych po wybuchu epidemii. Wiosną tego roku aż 94% programów studiów została odwołana lub przełożona. 48% studentów, którzy planowali podjęcie studiów w Chinach zmieniło wiosną destynację. 17% z nich przełożyło studia na jesień 2020. Instytucje starały się znaleźć alternatywne zagraniczne miejsce studiowania dla studentów, którzy rozważali podjęcie studiów za granicą. Studenci, którzy nie mają alternatywy w przypadku odwołanego programu studiów prawdopodobnie w ogóle zrezygnują z nauki za granicą.

37% badanych instytucji wskazało, że informacje o COVID-19 są dostępne na ich stronie internetowej. Część szkół wyższych utworzyła specjalne strony internetowe dotyczące epidemii. Jedna trzecia (32%) kontaktowała się ze studentami lub wykładowcami, którzy planują podróż do dotkniętych epidemią obszarów, zachęcając ich do anulowania lub przełożenia podróży.

Instytucje obawiają się, że ograniczenia w podróży będą obowiązywać także w wakacje, co nie pozostanie bez wpływu na studentów zagranicznych mieszkających w kampusie. Już teraz prowadzą z nimi rozmowy, by zrozumieć ich potrzeby i zaplanować działania. Kryzys wpłynie na międzynarodową mobilność studentów w tym roku akademickim i prawdopodobnie w kolejnych latach. Amerykańskie uczelnie podejmują nadzwyczajne działania, aby ich studenci zagraniczni czuli się bezpieczni.

Mobilność studentów zagranicznych prawdopodobnie doświadczy długoterminowych, negatywnych efektów wynikających z epidemii. Liczba studentów podejmujących naukę za granicą w najbliższym czasie zmaleje. Amerykańskie instytucje szkolnictwa wyższego szukają możliwości zniwelowania skutków kryzysu i przystosowania się do pracy ze studentami. Jednak nikt nie wie, jak ostatecznie dotkliwy będzie wpływ epidemii na szkolnictwo wyższe.

Źródło: <https://www.iie.org/COVID19-Effects-on-US-Higher-Education-Campuses>

The Impact of COVID-19: A Student's Perspective

Wybuch pandemii niewątpliwie miał ogromny wpływ na edukację międzynarodową. Dlatego studenci szukają alternatywnych rozwiązań, by móc poruszać się w tej nowej i niepewnej rzeczywistości. FPP EDU Media przeprowadził ankietę wśród ponad 24 000 studentów w Afryce, Indiach i Ameryce Łacińskiej, by dowiedzieć się, jaki wpływ wywarła epidemia koronawirusa na studentów w tych regionach świata.

Według badania 43% studentów twierdzi, że COVID-19 wywarł niewielki wpływ na ich plany podjęcia studiów zagranicznych i nadal je podtrzymują. 83% studentów nadal planuje studiować za granicą, nawet, jeżeli będą zmuszeni przesunąć datę rozpoczęcia studiów. 69% studentów uważa, że być może będą zmuszeni szukać alternatywnych, tańszych ofert studiów. Tylko 17% rozważyłoby podjęcie studiów online. Tylko 2% studentów myśli o zmianie kraju, w którym będą studiować. 86% studentów wzięłoby udział w wirtualnych targach lub podobnym wydarzeniu, gdyby mieli możliwość porozmawiania z przedstawicielem międzynarodowej uczelni.

Epidemia najmniej wpłynęła na studentów z Senegalu i Wybrzeża Kości Słoniowej w przeciwieństwie do Kenii. Kenia jest również krajem, który wykazuje największe zainteresowanie studiami online. 35% studentów z Afryki Północnej twierdzi, że w wyniku epidemii nie ucierpiał ich budżet, podczas gdy w Afryce Subsaharyjskiej tak uważa 22% osób (16% w Ghanie). Ponad 90% studentów z Kamerunu, Wybrzeża Kości Słoniowej i Senegalu chętnie uczestniczyłoby w wirtualnych targach międzynarodowych uczelni.

Studenci z Brazylii najbardziej odczuli efekt pandemii. Tylko 24% studentów uważa, że ich plany się nie zmieniły. Wykazują oni najmniejsze zainteresowanie studiami online (17%), podobnie jak studenci z Chile (16%). Bardziej zainteresowani studiami online są Ekwadorczycy (32%). Natomiast zdaniem brazylijskich studentów ich budżet nie został naruszony. Ci, którzy w wyniku koronawirusa posiadają obecnie mniejsze środki finansowe rozważają krótsze lub tańsze studia.

Studenci w całym regionie pozytywnie zareagowali na koncepcję organizacji wirtualnego wydarzenia organizowanego przez zagraniczne uczelnie. Udział wzięłoby w nich 74% Brazylijczyków, 86% Meksykanów i ogółem 87% studentów z pozostałych krajów Ameryki Łacińskiej (Argentyna, Chile, Kolumbia, Ekwador, Panama i Peru).

Studenci w Indiach są skłonni do studiowania za granicą. 32% uważa, że epidemia nie wywarła żadnego wpływu na ich plany kształcenia się na zagranicznych uczelniach. 40% zamierza przełożyć studia na późniejszy termin. Ponad 40% badanych nie wie jeszcze, kiedy je rozpocznie. 25% myśli o drugim semestrze 2020 roku, a 18% o pierwszym semestrze 2021 roku. Tylko 16% ankietowanych nie zamierza już studiować za granicą.

Indyjscy studenci nie zamierzają zastępować tradycyjnej formy studiów „twarzą w twarz” formą online (80%) i tym samym wolą przełożyć studia na inny okres. 63% szuka tańszych opcji studiowania w wyniku nadszarpniętego budżetu (24% uważa, że ich finanse pozostały niezmienione). 73% chce wziąć udział w wirtualnym wydarzeniu zorganizowanym przez zagraniczne uczelnie i porozmawiać z ich przedstawicielami.

Źródło: https://www.fppedu.media/public/pdfs/COVID-19-report_2020-1.pdf



Aneks 3. Uczelnie, które wzięły udział w badaniu Internacjonalizacja w czasach pandemii

- Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
- Akademia Ignatianum w Krakowie
- Akademia Leona Koźmińskiego
- Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej
- Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku
- Akademia Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach
- Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
- Collegium Civitas
- Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
- Politechnika Białostocka
- Politechnika Częstochowska
- Politechnika Gdańska
- Politechnika Krakowska
- Politechnika Lubelska
- Politechnika Opolska
- Politechnika Poznańska
- Politechnika Rzeszowska im I. Łukasiewicza
- Politechnika Śląska
- Politechnika Warszawska
- Politechnika Wrocławska
- Study in Lublin
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
- Szkoła Główna Handlowa
- Szkoła Nauk Społecznych IFiS PAN (GSSR)
- Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
- Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
- Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
- Uniwersytet Łódzki
- Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
- Uniwersytet Morski w Gdyni
- Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
- Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie
- Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS
- Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy
- Uniwersytet w Białymstoku
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
- Uniwersytet Warszawski
- Uniwersytet Zielonogórski
- Warszawski Uniwersytet Medyczny
- Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu
- Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku
- Wyższa Szkoła Bankowa w Warszawie
- Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu
- Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie

Aneks 4. Spis ilustracji:

Wykres 1. Powrót studentów zagranicznych do krajów pochodzenia.....	9
Wykres 2. Studenci pozostający w akademikach w Polsce.	9
Wykres 3. Rozwiązania specjalne do kontaktu ze studentami.....	10
Wykres 4. Skala rezygnacji ze studiów.	11
Wykres 5. Problemy z opłatami za studia od studentów obcokrajowców.....	12
Wykres 6. Stopień przygotowania do nauczania zdalnego w jęz. polskim.....	12
Wykres 7. Stopień przygotowania do nauczania zdalnego w języku angielskim.	12
Wykres 8. Programy pełnego cyklu studiów dostępne lub planowane w jęz. angielskim online.	13
Wykres 9. Kursy i przedmioty w jęz. angielskim dostępne do nauki zdalnej.	13
Wykres 10. Akty dyskryminacji wobec studentów zagranicznych.	16
Wykres 11. Prawdopodobieństwo kontynuacji nauki po zniesieniu restrykcji.	16
Wykres 12. Prognozy dot. liczby przyszłych studentów obcokrajowców.	18
Wykres 13. Prognozy dotyczące zmniejszenia się wpływów finansowych od studentów zagranicznych.	19
Wykres 14. Możliwość uzupełnienia ubytków wpływami od studentów z Polski.....	19
Wykres 15. Zainteresowanie studiami tradycyjnymi i online porównawczo rok 2019 do 2020.....	35
Wykres 16. Zależność między odwiedzinami stron uniwersyteckich a liczbą zgonów COVID-19 w Europie....	35
Rysunek 1. Sposoby kontaktu ze studentami zagranicznymi.	10
Rysunek 2. Jednostki uczelniane odpowiedzialne za opiekę nad studentami zagranicznymi.	11
Rysunek 3. Zidentyfikowane trudności w edukacji zdalnej w jęz. angielskim.....	14
Rysunek 4. Czynniki wpływające na poczucie komfortu.	15
Rysunek 5. Najpopularniejsze narzędzia promocyjno-marketingowe	17
Rysunek 6. Najbardziej pożądana pomoc ze strony instytucji państwa.....	20



Program „Study in Poland” prowadzony jest wspólnie od 2005 roku przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”



Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) jest zrzeszeniem rektorów polskich szkół wyższych posiadających uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora lub uprawnienia równorzędne. Rektorzy zrzeszeni w KRASP mogą działać w ramach konferencji rektorów poszczególnych typów uczelni. Członkami KRASP są – obok uczelni publicznych – także akademickie uczelnie niepubliczne, a uczelnie nieakademickie (zawodowe) uprawnione do prowadzenia studiów magisterskich mogą ubiegać się o status uczelni stowarzyszonej. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich została powołana 7 czerwca 1997 r. przez rektorów 73 szkół wyższych – członków działających wówczas konferencji rektorów poszczególnych typów uczelni. Obecnie Konferencję tworzą rektorzy 108 szkół wyższych, w tym 11 uczelni niepublicznych. Ponadto, 9 szkół wyższych ma status uczelni stowarzyszonych. KRASP jest aktywnym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów.

Perspektywy

Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” to prywatna fundacja non-profit, założona w 1998 roku, której misją jest działalność na rzecz dobra publicznego w zakresie edukacji i nauki. W szczególności Fundacja wspiera internacjonalizację szkolnictwa wyższego. Od 2005 roku, na mocy porozumienia strategicznego KRASP-Perspektywy, Fundacja prowadzi program „Study in Poland”, zrzeszający najlepsze polskie uczelnie akademickie w ich wysiłkach promocyjnych za granicą. Bierze też udział jako partner w dużych projektach europejskich. Istotną częścią działalności Fundacji jest wspieranie kobiet w technologiach. Jest organizatorem największej konferencji dla kobiet w technologiach i nauce w Europie „Perspektywy Women in Tech Summit”, w której w 2019 roku uczestniczyło ponad 6 tys. osób z Polski i z zagranicy. Fundacja prowadzi dwa projekty w ramach programu DIALOG – projekt mający na celu zwiększenie międzynarodowej konkurencyjności polskich uczelni, pod hasłem „*International Visibility Project*” oraz projekt „*Poland IT Hub for You*” promujący studia w Polsce wśród młodzieży krajów Partnerstwa Wschodniego i Azji Centralnej.



Study
in POLAND

studyinpoland.pl